

*Dr Irena Kowalska
Szkoła Główna Handlowa
Instytut Statystyki i Demografii*

Sytuacja demograficzna Polski – jak zapobiec katastrofie

*Konferencja
„Reforma emerytalna – i co dalej”
Bielsko-Biała, 23 września 2013 r.*

Sytuacja demograficzna Polski – jak zapobiec katastrofie

Współcześnie coraz częściej pojawiają się głosy niepokoju o przyszłość demograficzną Europy oraz miejsce małżeństwa i rodziny w zapewnieniu pożądanego rozwoju ludnościowego. Dostrzegany niepokój wynika z niekorzystnych trendów w procesach demograficznych oraz z kontrowersyjnych zmian społecznych powodowanych różnorodnymi czynnikami. Wśród wielu istotne miejsce zajmują zmiany w systemie norm i wartości współczesnych społeczeństw. Powodem do niepokoju jest bezspornie również sytuacja demograficzna w naszym kraju.

Zmiany wzorca zawierania małżeństw, postępująca liczba rozwodów, coraz mniejsza dzietność rodzin, brak odpowiedniego wsparcia rodzin w opiece nad dziećmi, przykładem którego jest m.in. ograniczona liczba miejsc w przedszkolach publicznych i stosunkowo wysokie opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu, wysoki odsetek osób bezrobotnych i idące z nim w parze postępujące obniżanie poziomu życia rodzin to tylko część kłopotów, przed którymi stają rodziny.

Sytuacja demograficzna Polski – rodzina w Europie i w Polsce

W dzisiejszym świecie, w szczególności w Europie, od lat notowane są istotne zmiany we wzorcu tworzenia rodzin i ich funkcjonowania. Coraz mniej mężczyzn i kobiet chce zakładać rodziny w ogóle, znacząca część żyje w nieformalnych związkach (konkubinatach), zwiększa się liczba osób zrekonstruowanych z dziećmi matki, ojca oraz wspólnym potomstwem. Decyzja o założeniu rodziny zapada znacznie później.

Rodzina przełomu wieków i początku nowego stulecia jest mniej trwała. Rośnie liczba rozwodów, nieformalne związki ustają częściej niż oparte na małżeństwie. Kryzys małżeństwa idzie w parze ze spadkiem dzietności.

Do niedawna Polacy jedynie obserwowali zmiany wzorca matrymonialnego i dzietności w krajach zachodnich i północnych. W ostatnich latach zaczęli je przenosić na nasz grunt. Niewiele czasu było potrzeba, aby polskie rodziny zaczęły powielać skutecznie wzorce zachodnie i północne, coraz bardziej zbliżać się do nich oraz je wdrażać. Świadczą o tym kolejne wykresy.

Ludność Polski w latach 1946 -2011 i jej zmiany

W końcu 2012 r. ludność Polski liczyła 38 542 tys. mieszkańców, tj. o 4 tys. więcej niż w roku 2011.

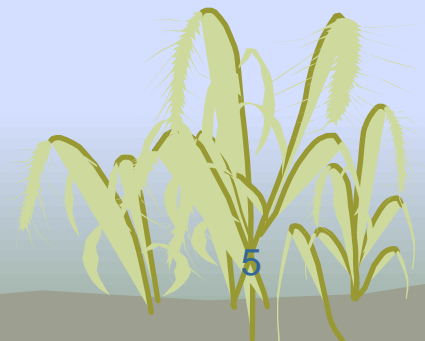
Po jedenastoletnim okresie niekorzystnego trendu redukcji ludności kraju w wyniku niskiego przyrostu naturalnego oraz ujemnego salda stałych migracji zagranicznych, obejmującym lata 1997-2007, kolejne lata przyniosły pozytywne zmiany zarówno w poziomie przyrostu naturalnego jak i salda migracji zagranicznych.

Według wstępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2012 r. nadwyżka urodzeń nad zgonami wyniosła 4 tys. i była o 5 tys. mniejsza w porównaniu z rokiem 2011. Przeciętnie, na każde 10 tys. ludności przybyło 10 osób.

Ludność Polski w latach 1946 -2011 i jej zmiany

Dodatni przyrost naturalny jest notowany szósty z kolei rok, cztery wcześniejsze lata charakteryzowały się ubytkiem, którego największy poziom równy minus 14,1 zanotowano w 2003 r.

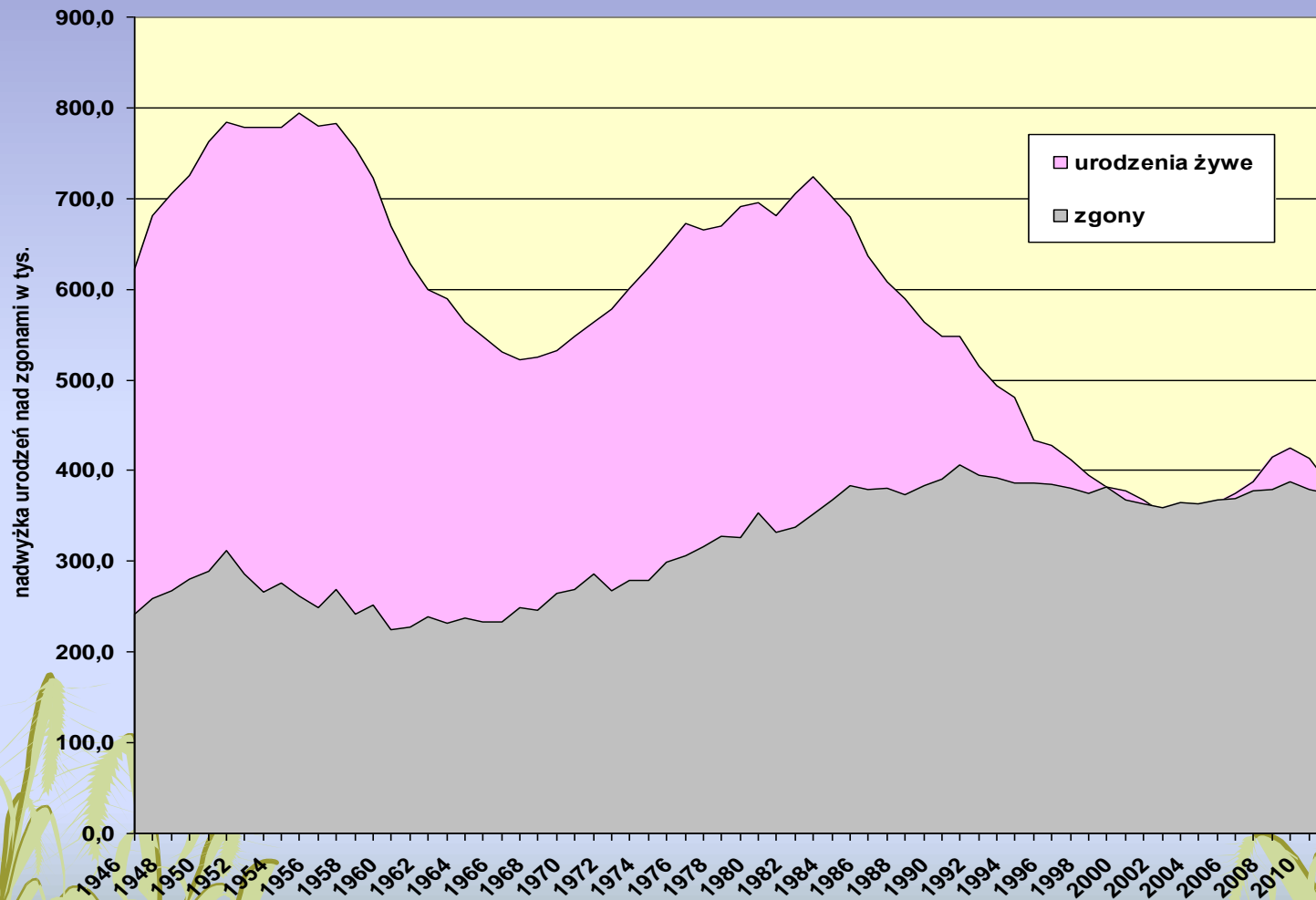
Jednocześnie notowane od 1961r. ujemne saldo migracji zagranicznych i jego wyjątkowo wysoki poziom w 2006 r., równy 36,1 tys., w ostatnich czterech latach obniżył się do -1,2 tys. w 2009r., a w latach 2010-2011 nadwyżka osób wyjeżdżających za granicę przewyższyła liczbę migrantów odpowiednio o 2,1 tys. oraz 4,3 tys.



Sytuacja demograficzna Polski

Przyrost naturalny w latach 1946-2011

Polska



Sytuacja demograficzna Polski – główne problemy

Rodzina jest częścią społeczeństwa. Toteż jej funkcjonowanie, styl życia, zwycięstwa lub porażki zależą nie tylko od wydolności rodziców, ale również od funkcjonowania państwa i owocnego wspierania rodziny w potrzebie. Od lat problemy rodziny są przedmiotem licznych debat na temat sposobów ich funkcjonowania, ekonomicznego i społecznego wspierania przez władze ustawodawcze i wykonawcze, przez organy państwowe i kościelne, przez urzędy wojewódzkie i powiatowe i gminne. Propozycje kolejnych rozwiązań istniejących problemów kończą się zwykle pojemnymi opracowaniami, zawierającymi szczegółowe projekty pożądanych zmian i sposobów ich wdrażania oraz długotrwałymi debatami, na których są formułowane propozycje rozwiązań; na ich wcielenie z reguły brakuje środków.

Sytuacja demograficzna Polski – główne problemy demograficzne

- **Sytuacja demograficzna naszego kraju coraz bardziej oddala się od pożądanej z punktu widzenia prostej zastępowalności pokoleń.**
- **Od 2008 r. w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci: w 2008 r. było ich 415 tys., w 2011 – tylko 388 tys., tj. o 27 tys. mniej, a w rok później 389,7 tys. Dla porównania, na początku lat dziewięćdziesiątych rodziło się rocznie niemal 550 tys. dzieci, tj. o 42% więcej niż obecnie. Na 100 kobiet w wieku 15-49 lata przypada dzisiaj 130 urodzeń, a wśród nich 63 córki. Dwadzieścia lat temu adekwatne proporcje wynosiły odpowiednio 199 i 93. Tymczasem do zastąpienia dzisiejszych matek przez ich przyszłe córki potrzeba przynajmniej 211 dzieci.**
- **Mając na uwadze fakt, że wśród noworodków płeć żeńska stanowi tylko połowę, córki urodzone dzisiaj i potencjalne kandydatki na przyszłe matki zastąpią w przyszłości obecną generację matek tylko w 63 procentach; inaczej mówiąc kolejne pokolenie będzie mniej liczne o około 37%.**

Sytuacja demograficzna Polski – rodzina w Europie i w Polsce

Z coraz mniejszą liczbą dzieci i młodzieży idzie w parze rosnącą liczbą osób starszych, wśród nich kobiet w wieku 60 lat i więcej oraz mężczyzn mających 65 lat i więcej. Pozytywne zjawisko wydłużania życia prowadzi do systematycznego wzrostu ich liczby, a wśród nich rosnącej grupy osób, mających za sobą 80 lat życia i więcej: w końcu 2011 roku populacja seniorów wynosiła jeden milion i 390 tys., a w grupie tej było niemal 556 tys. osób sędziwych, które przekroczyły 85 lat. Osoby te niebawem mogą potrzebować starannej opieki: warto zastanowić się, od kogo ją otrzymają w przypadku braku potomstwa lub też jego zamieszkania poza miejscem pobytu rodziców czy dziadków, w kraju lub za granicą.

Sytuacja demograficzna Polski – jak zapobiec katastrofie

„Polska wymiera. Więcej zgonów niż narodzin. Jedna z najgorszych sytuacji na świecie” - to tekst alarmu zamieszczonego na stronie internetowej <http://wiadomosci.gazeta.pl> na początku września. Został sprowokowany najnowszymi danymi Głównego Urzędu Statystycznego o 121 tys. urodzeń, zarejestrowanych od początku bieżącego roku, idących w parze ze 142 tys. osób zmarłych w tym samym czasie, po ośmiu latach nadwyżki urodzeń nad zgonami. Podobna nadwyżka zgonów nad urodzeniami miała miejsce w latach 2002-2005 i wówczas wynosiła łącznie 31,1 tys.

W grupie 224 krajów w rankingu malejącego współczynnika Polska z niechlubnym współczynnikiem zajmuje miejsce 212. Najnowsze prognozy na lata 2015-2035 przewidują dramatyczną przewagę zgonów nad urodzeniami.

Ta krótka notatka nie jest czymś, co nas powinno zadziwić. Przecież już od 1989 r. w naszym kraju brakuje prostej zastępowalności pokoleń, co oznacza, że jedna matka nie pozostawia po sobie co najmniej jednej córki, a to prowadzi do redukcji przyszłego pokolenia.

Sytuacja demograficzna Polski – symptomy notowanych zmian

Głównymi symptomami notowanych przeobrażeń demograficznych są:

- dezintegracja małżeństw i związana z nią rosnąca liczba rozwodów,
- opóźnianie zawierania małżeństw oraz idące z nim w parze odkładane rodzicielstwo lub całkowita rezygnacja z posiadania dzieci,
- wzrost udziału nieformalnych związków zastępujących pary małżeńskie i towarzysząca mu rosnąca liczba dzieci pozamałżeńskich,
- postępująca redukcja liczby dzieci w rodzinie, a nierzadko – całkowita rezygnacja z posiadania potomstwa,
- samotne rodzicielstwo.

Powyższe czynniki prowadzą krok po kroku do zmian w stanie i strukturze ludności. Ich symptomem są głębokie przeobrażenia w strukturze ludności według wieku.

Sytuacja demograficzna Polski - wczoraj i dziś

Do niedawna sytuacja demograficzna w naszym kraju była przez wiele społeczeństw postrzegana jako przykład kraju, któremu udaje się chronić rodzinę w jej odwiecznej formie, zabezpieczonej przed destrukcją w przyszłości. Podstawą do takiego stwierdzenia były między innymi liczne wypowiedzi uczestników Światowego Kongresu Rodzin, który miał miejsce w Warszawie w 2007 roku. Z wielu prezentacji tam wygłoszonych wynikało, że świat jest zwrócony na nasz kraj i oczekuje od Polaków wzorców do naśladowania. Było to dla nas wielkie wyzwanie, wymagające znaczącego wysiłku, ale wówczas uważane za możliwe do podjęcia dla wspólnego dobra.

Niestety, nie za długo trzeba było czekać na wejście Polski na drogę, po której od dłuższego czasu kroczyły kraje Europy Zachodniej i Północnej. Wzorce tworzenia małżeństw i funkcjonowania rodzin dość szybko zostały zaakceptowane przez znaczną część społeczeństwa, a owocem tego są m.in. nieformalne związki, rosnąca liczba rozwodów, ograniczanie dzietności do jednego lub co najwyżej dwojga dzieci albo rezygnacji z dziecka w ogóle. Notowane zmiany powoli prowadzą do demograficznej i społecznej destrukcji.

Polska podąża za Europą - obawy przed wysoką dzietnością

Przez lata z jednej strony tkwiąca w nas moc obrony rodziny pomagała walczyć o zachowanie wspólnego dobra, jakim rodzina jest, i to mogło stanowić przykład dla naśladowania Polski w Europie i na świecie; z drugiej strony Polska – na wzór większości krajów europejskich – zaczynała coraz wyraźniej podążać za nowymi trendami we wzorcach tworzenia rodzin i ich funkcjonowania, nie bacząc na zagrożenia, jakim musiała stawiać czoła podobnie do rodzin europejskich.

Po pierwsze musiała się oprzeć hasłom, że troje dzieci, a dzisiaj nawet już dwoje dzieci to za dużo, bo w mniemaniu znaczącej części społeczeństwa:

- stanowią one przeszkodę w osiągnięciu przez rodziców kariery zawodowej,
- ograniczają prawa rodziców do swobody i wolności,
- powodują obniżenie standardu ekonomicznego rodziny,
- a tak naprawdę, nie wnoszą nic nadzwyczajnego.

Ostatecznie, najnowsze dane o sytuacji demograficznej w kraju stanowią wyzwanie do działań wspomagających rodziny w zachowaniu zasobów, jakie posiadają, oraz ich właściwego wykorzystania dla dobra kolejnych generacji.

Sytuacja demograficzna Polski – urodzenia, zgony i migracje

Zmiany w liczbie i strukturze ludności według wieku są warunkowane trzema czynnikami: liczbą urodzeń, liczbą zgonów oraz skalą emigracji i strukturą migrantów. Proporcje urodzeń i zgonów determinują wzrost liczby ludności w przypadku nadwyżki urodzeń nad zgonami lub jej redukcję w sytuacji przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń. Migrująca ludność jest zwykle młodsza, co z jednej strony pozytywnie wpływa na odmładzanie społeczeństw przyjmujących migrantów ale jednocześnie sprzyja starzeniu się ludności w krajach, które migranci opuszczają.

W naszym kraju od zakończenia wojny tylko w czterech latach dekady lat pięćdziesiątych minionego stulecia saldo migracji było dodatnie, w kolejnych latach – więcej osób ubywało niż przybywało. W dekadzie obejmującej lata 2001-2010 opuściło kraj 258,2 tys. osób, a przybyło 145,5 tys., co oznacza redukcję liczby mieszkańców o 112,7 tys.

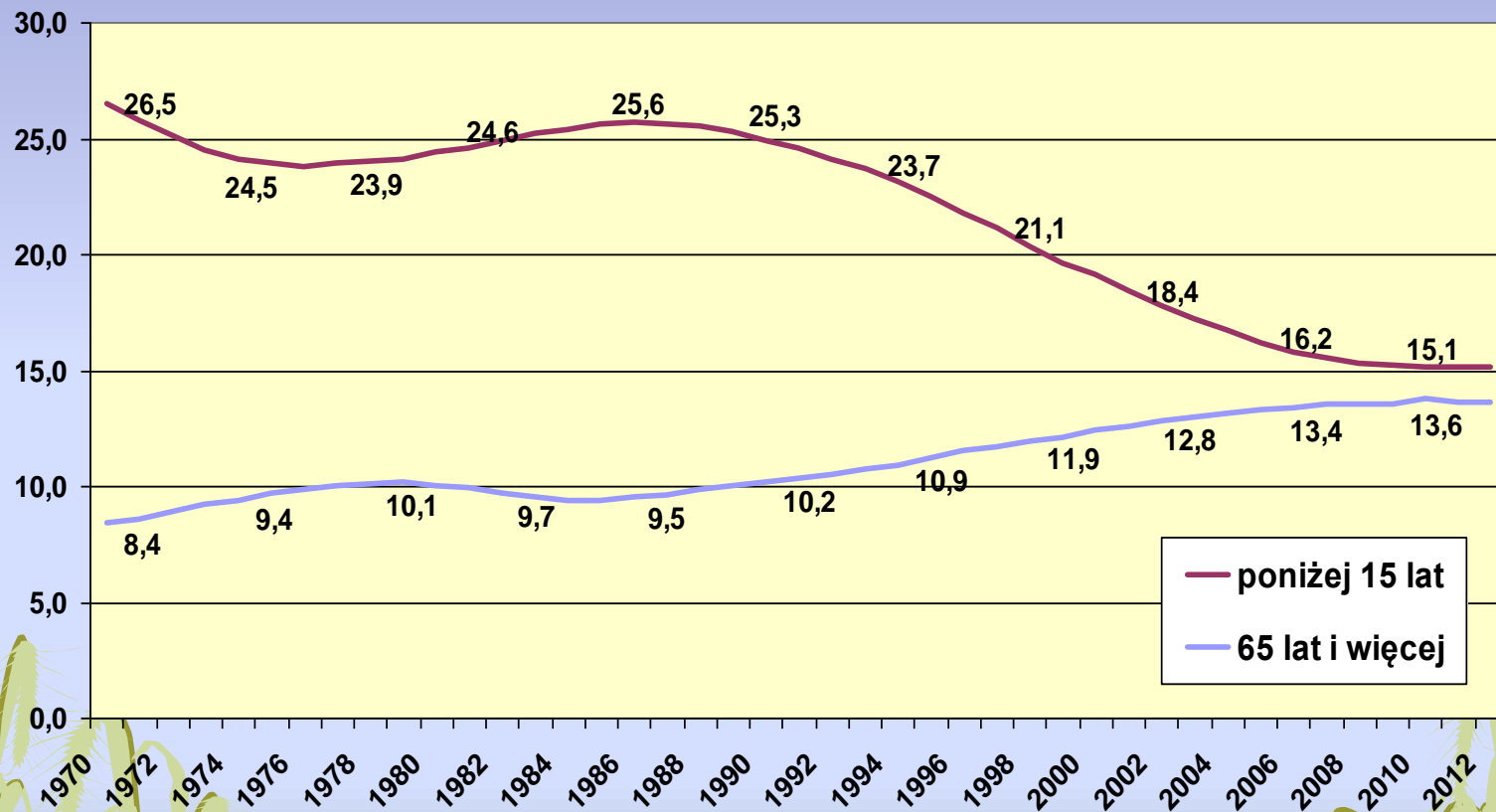
Z doniesień prasowych i relacji emigrujących Polaków jednoznacznie wynika, że w obcych krajach jest im znacznie łatwiej żyć niż w rodzinnym, aczkolwiek następstwa emigracji dla członków rodzin pozostałych w kraju bywają przykre.

Sytuacja demograficzna Polski – kierunek i tempo zmian struktury wieku

Głównym czynnikiem determinującym zmiany w strukturze ludności według wieku są urodzenia. Ich wzrost z reguły powiększa udział procentowy dzieci w ogólnej liczbie ludności. Niski poziom urodzeń z jednej strony zmniejsza liczbę dzieci, a z drugiej – w ujęciu względnym - powiększa udział osób w starszym wieku w populacji mieszkańców, co potocznie nosi nazwę starzenia społeczeństwa.

Z podziału ogółu mieszkańców naszego kraju na trzy grupy wieku 0-14, 15-64 oraz 65 i więcej wynika stopień zaawansowania demograficznej starości kraju. Udział dzieci umownie określanych mianem wnuków, proporcja ludności dorosłej, potocznie nazywanej rodzicami i seniorzy określani mianem dziadków wskazują na stopień zaawansowania demograficznej starości mieszkańców, kraju. Jego obrazem są odpowiednie wskaźniki, z których wynikają głębokie przeobrażenia w strukturze ludności według wieku. Wyrażają się one w znacznym spadku liczby dzieci i w dużym wzroście populacji seniorów w starszym wieku.

Zmiany w strukturze ludności według wieku w latach 1970-2011 (odsetki ogółu ludności w roku) Polska



Sytuacja demograficzna Polski – bezdzietność i małodzietność oraz ich uwarunkowania

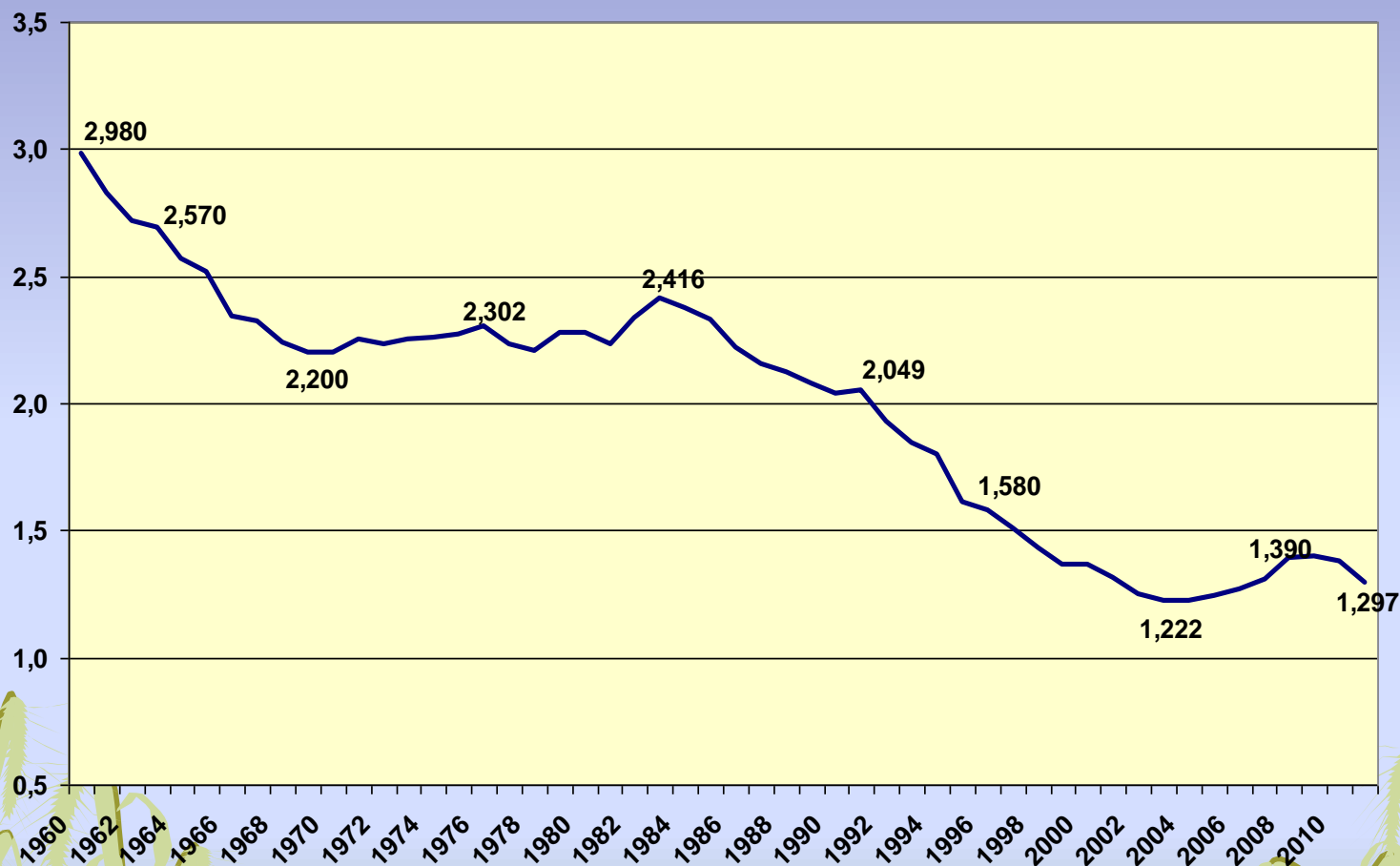
Nasz kraj, z wielu względów uznawany za tradycyjny, stanął przed wyzwaniem oparcia się nie tylko hasłom, że troje dzieci, a dzisiaj nawet już dwoje to za dużo, ale również powoli zaczął przejmować wzorce zachowań demograficznych z krajów Europy Zachodniej i Północnej m.in. z uwagi na to, że:

- dzieci stanowią przeszkodę w osiąganiu przez rodziców kariery zawodowej
- ograniczają prawa rodziców do swobody i wolności
- powodują obniżenie standardu ekonomicznego rodziny
- a tak naprawdę, nie wnoszą nic nadzwyczajnego.

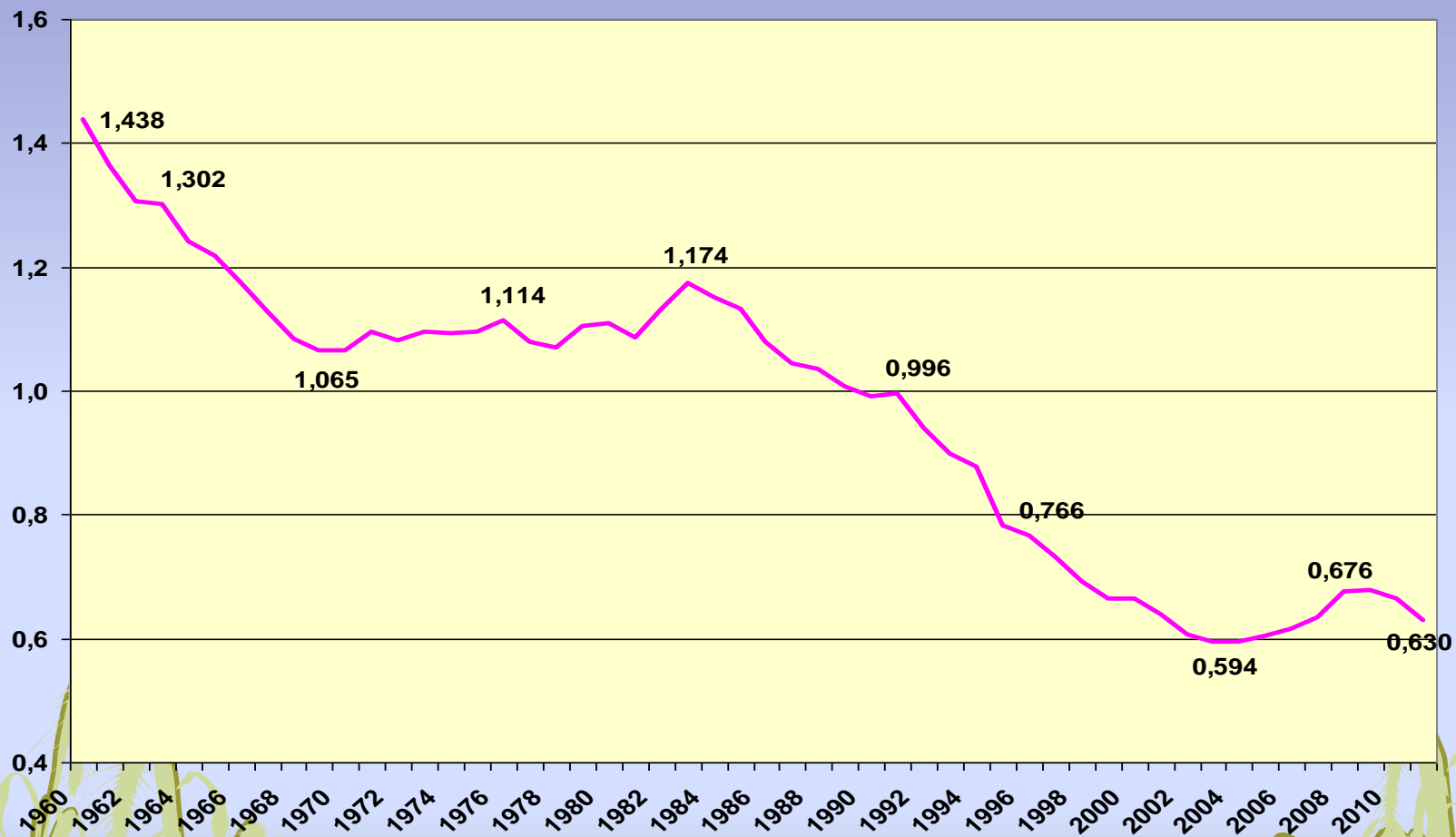
Wobec powyższego pojawił się jakby ukłon w kierunku jednodzietności, lub co najwyżej dwudzietności, ale coraz częściej również bezdzietności, powodowanej różnymi czynnikami: często po prostu egoizmem potencjalnych rodziców, wyborem przez nich wolności, życia dostatniego, bez konieczności poświęcania się dla innych.

Obrazem skuteczności wspomnianych czynników dzisiaj jest postępująca redukcja liczby urodzeń lub całkowita rezygnacja z dziecka, prowadząca do malejącego współczynnika dzietności i zastępowalności pokoleń.

Współczynniki diety w latach 1960-2011 Polska



Współczynniki reprodukcji brutto w latach 1960-2011 Polska

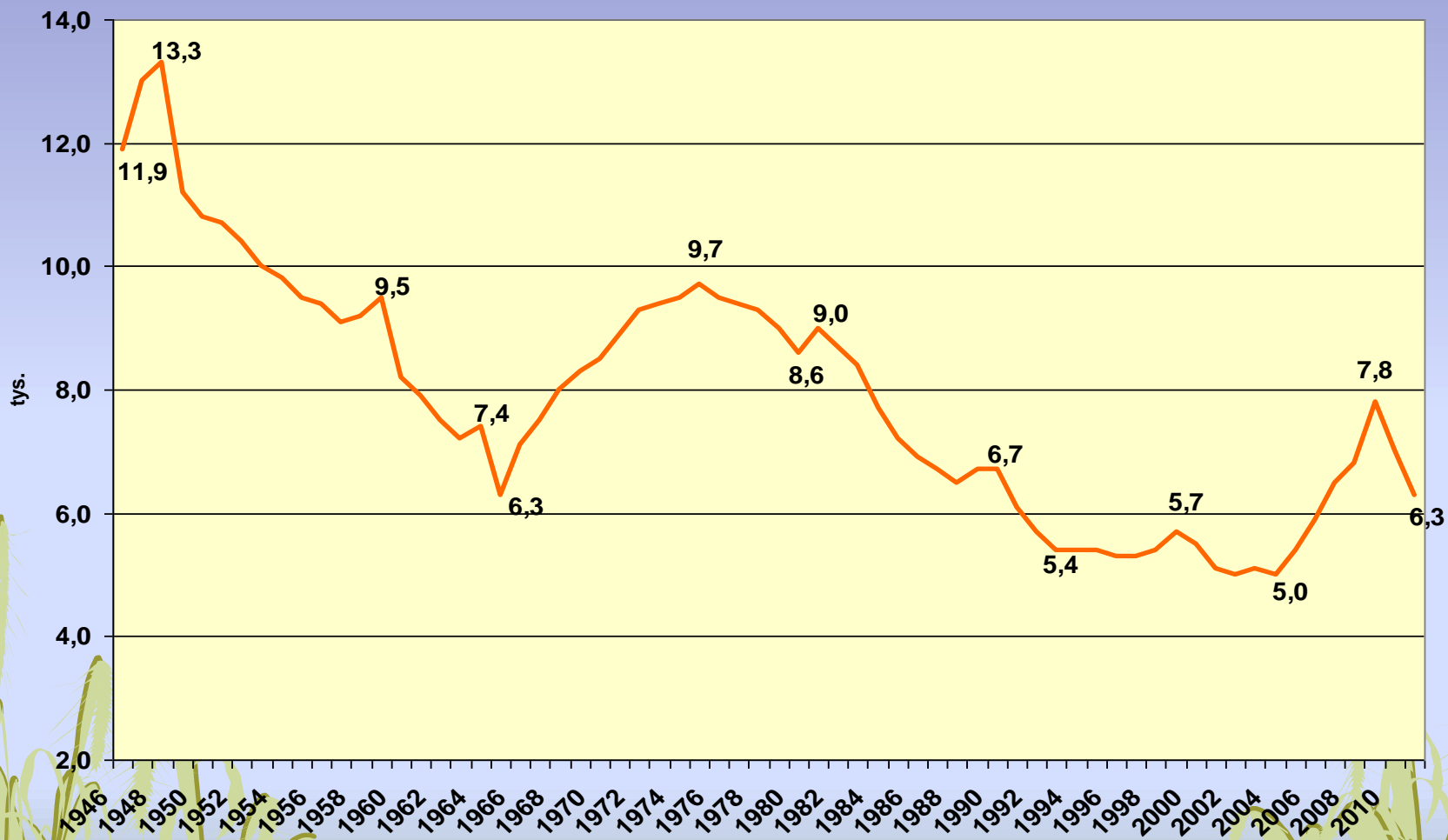


Sytuacja demograficzna Polski – nieformalne związki i rozwody

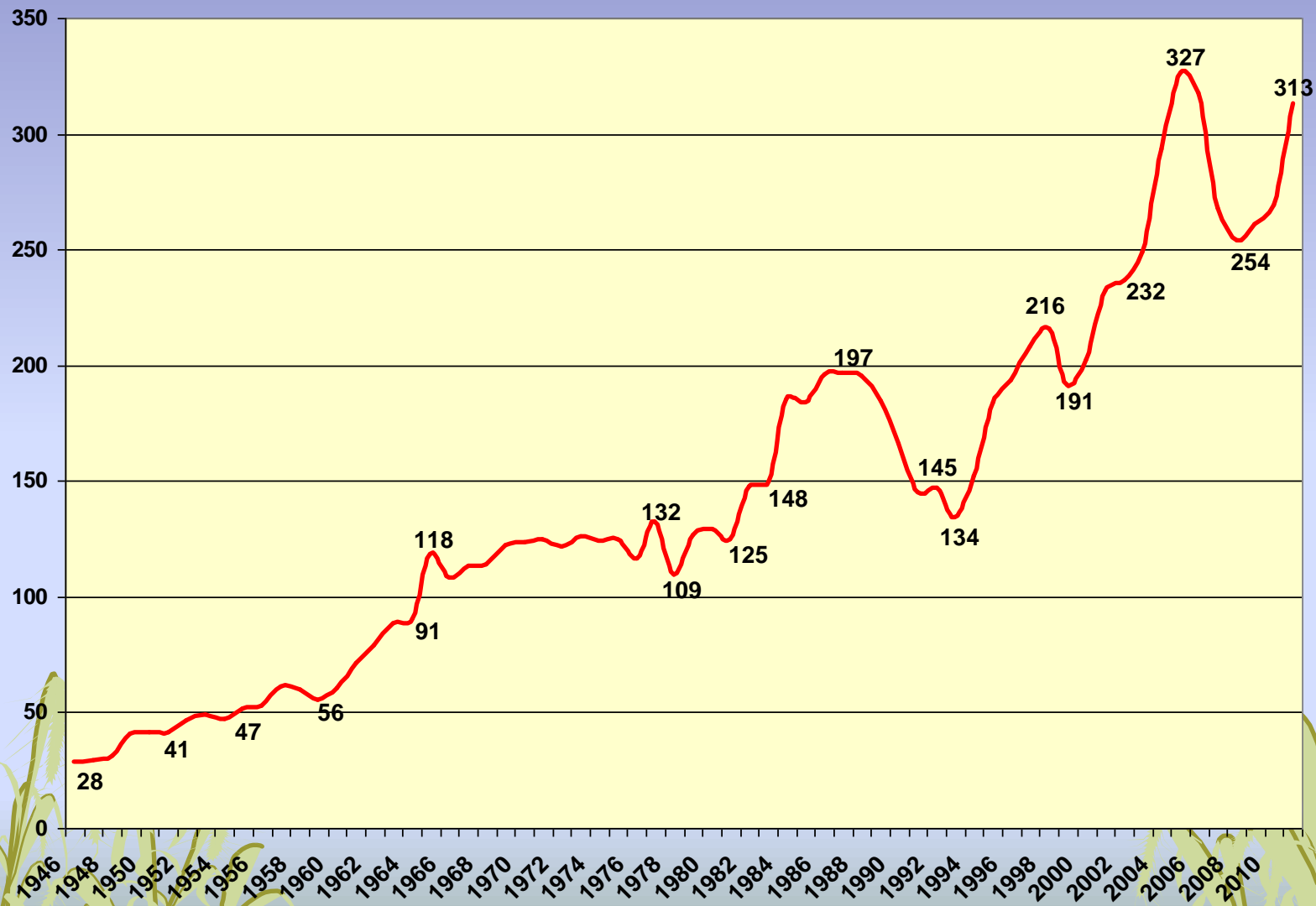
- Istotnym czynnikiem postępującej słabości polskich rodzin jest wzrost udziału nieformalnych związków, które zastępują pary małżeńskie, i idąca za tym rosnąca liczba urodzeń pozamałżeńskich.
- Liczbowym obrazem zmian w latach 2000-2011 są notowane odsetki urodzeń pozamałżeńskich w stosunku do ogółu urodzeń od 12,1% na początku okresu do 21,2% na końcu. Nie mniej ważną rolę odgrywa rosnąca liczba rozwodów oraz dzieci doświadczanych skutkami rozpadu małżeństw.
- W 2011 r. na 1000 zawartych małżeństw w miastach rozpadły się 323 związki, a na wsi – 92; w 2011 r. adekwatne proporcje wynosiły odpowiednio 401 i 177.
- Przykro mówić, jak liczną grupę małych dzieci dotyka rozpad rodziny. W 2011 r. ich liczba wyniosła 54,1 tys., w tym 39,2 tys. w miastach, 14,6 tys. na wsi oraz 0,3 tys. zagranicą. Proporcje odpowiadające powyższym wielkościom wynosiły 724, 270 oraz 6 dzieci w przeliczeniu na 1000 ogółu małych dzieci doświadczonych rozwodem rodziców.

Szczegółowe dane statystyczne o zmieniających się wzorcach matrymonialnych i prokreacyjnych prezentują kolejne wykresy.

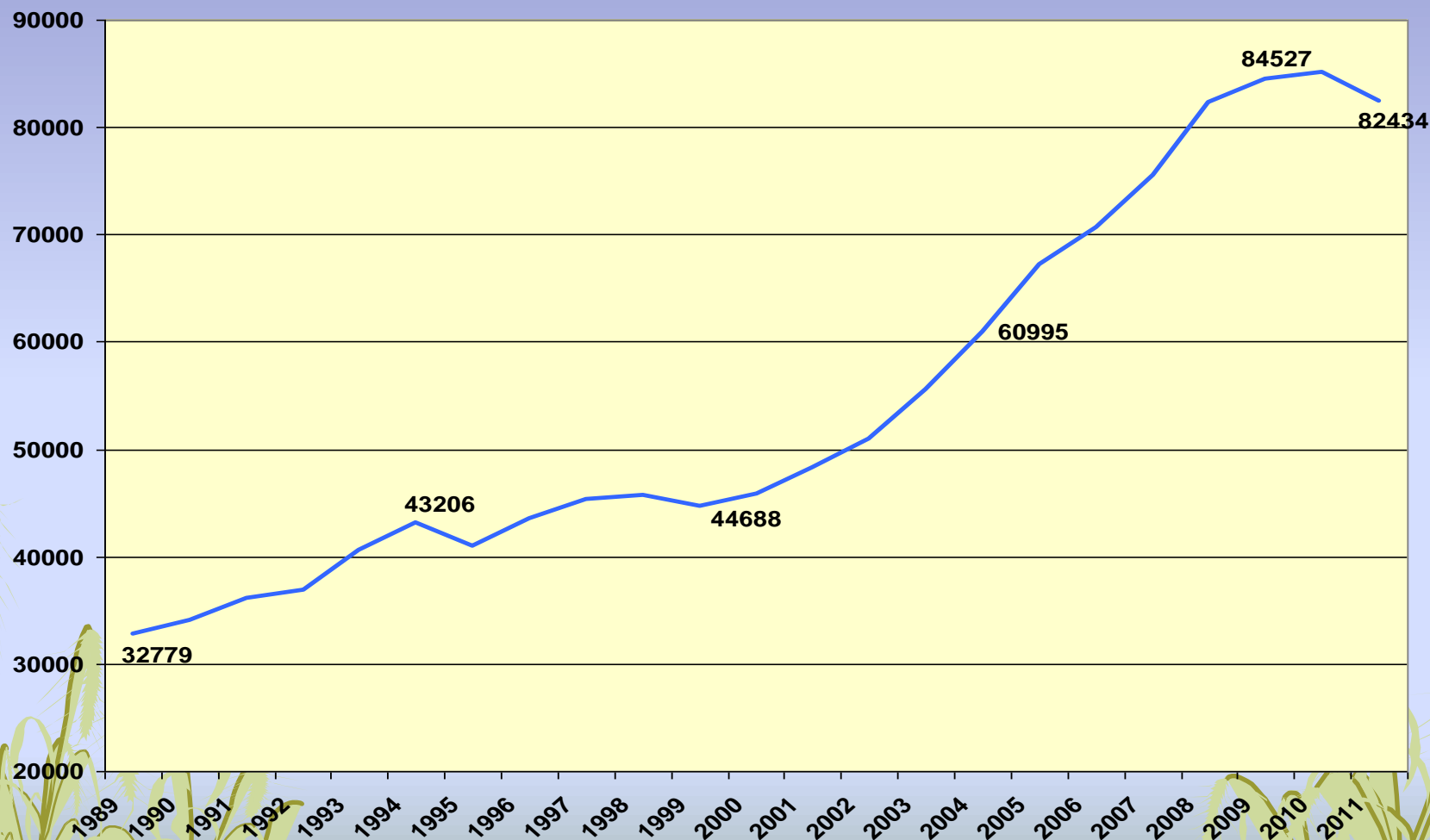
Małżeństwa na 1000 osób w latach 1946-2011 Polska



Rozwody na 1000 małżeństw w latach 1946-2011 Polska

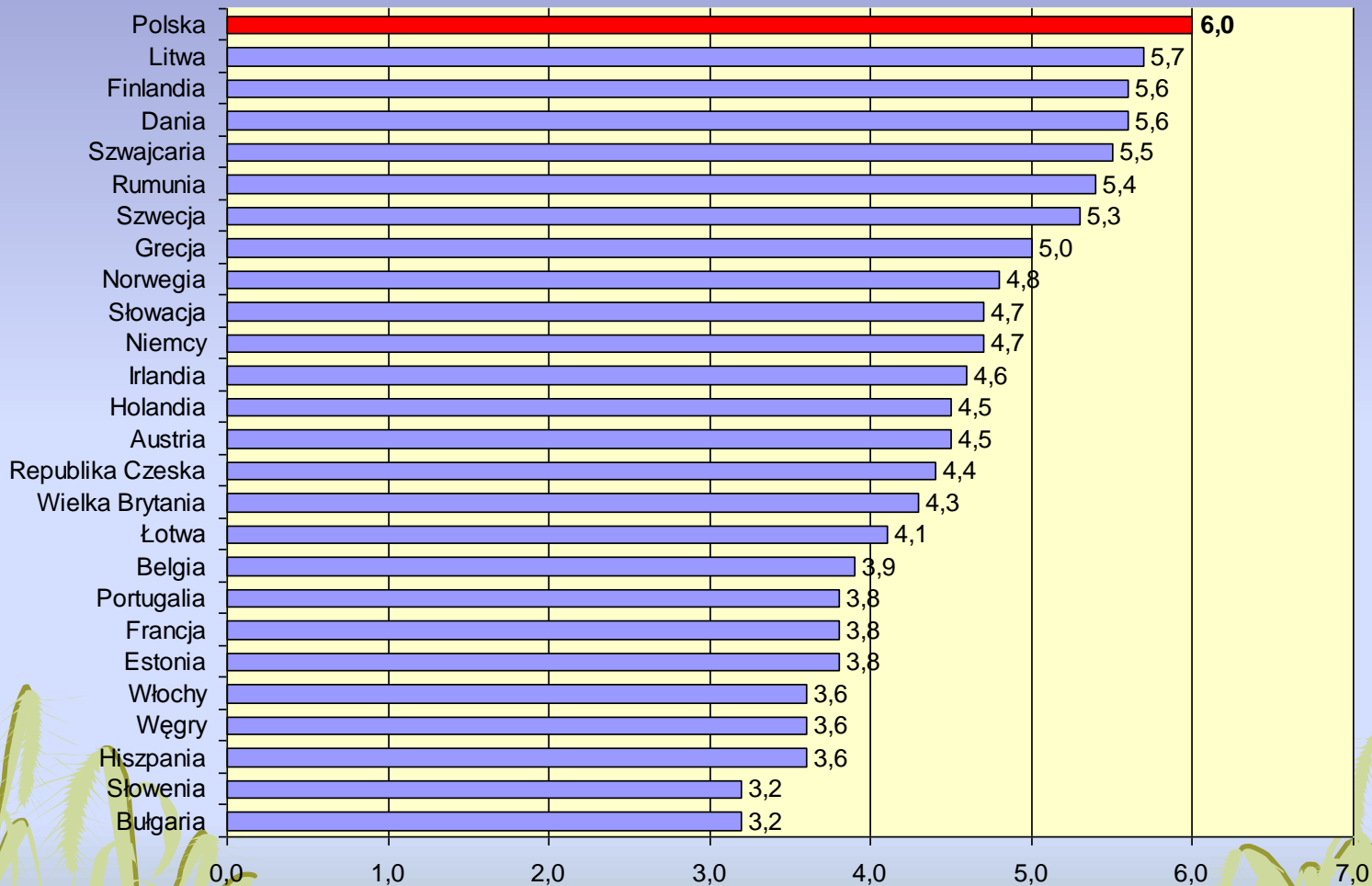


Urodzenia pozamałżeńskie w latach 1989-2011 Polska



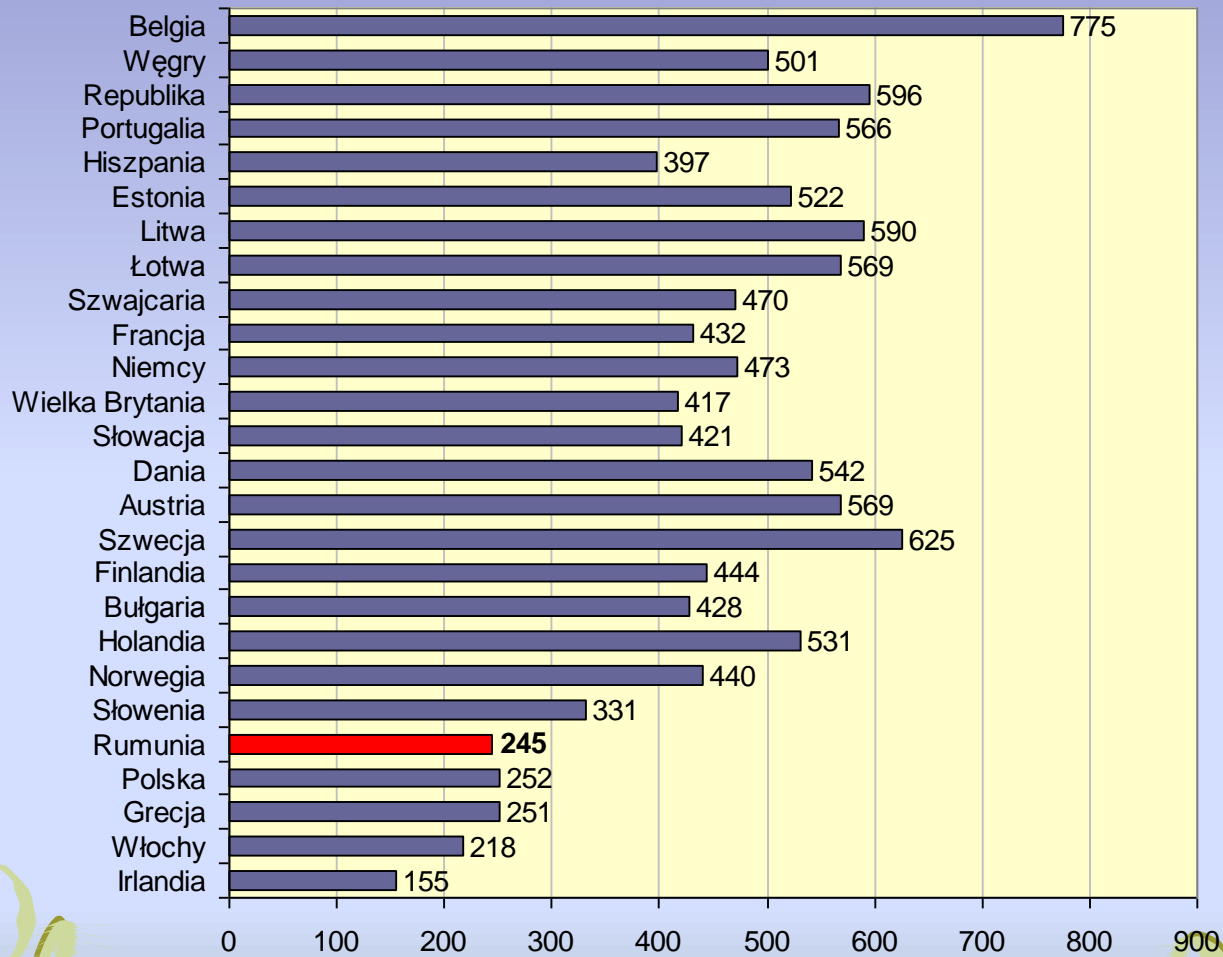
Sytuacja demograficzna Europy

Małżeństwa na 1000 ludności w 2010 r.



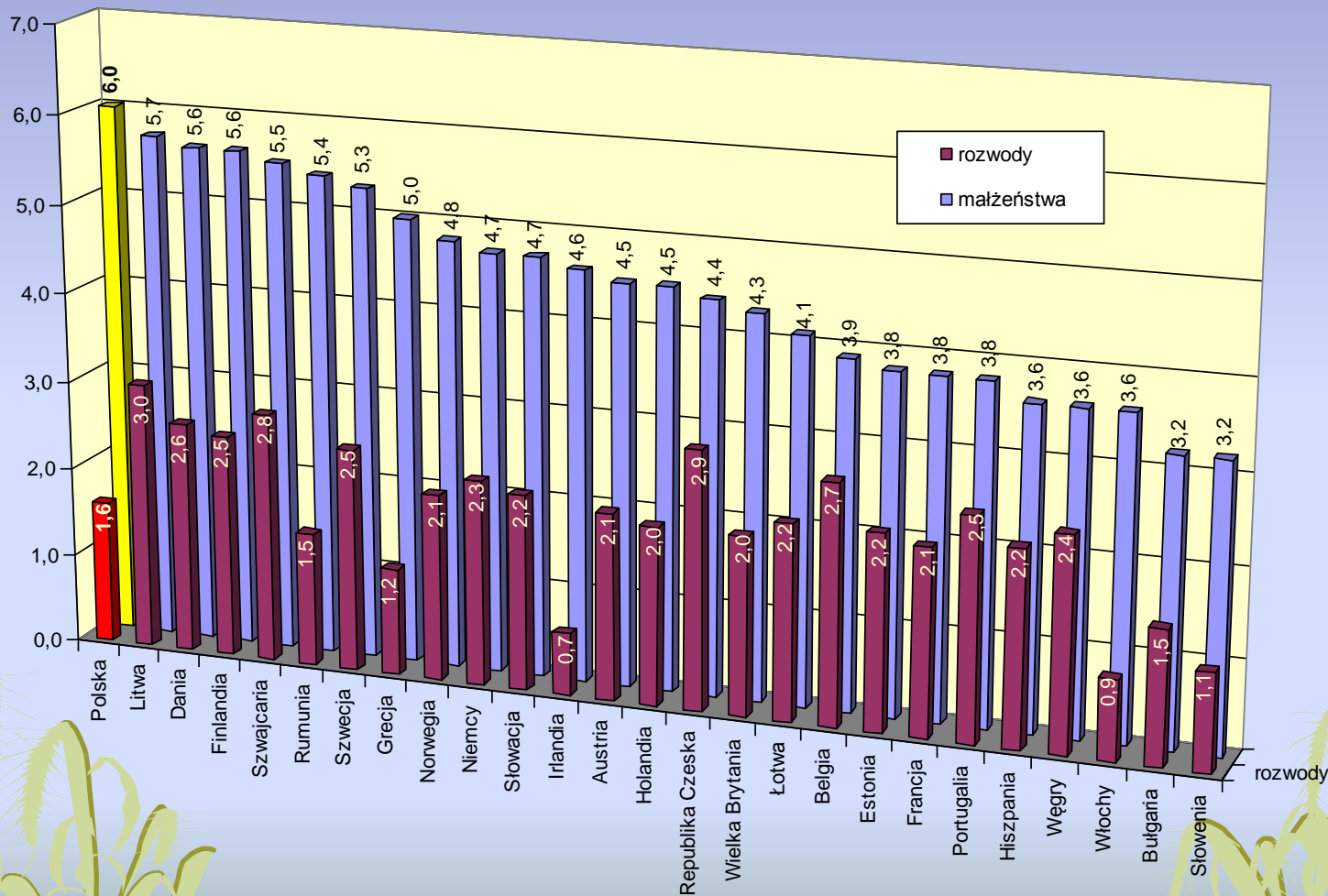
Sytuacja demograficzna Europy

Rozwody na 1000 małżeństw w 2010 r.



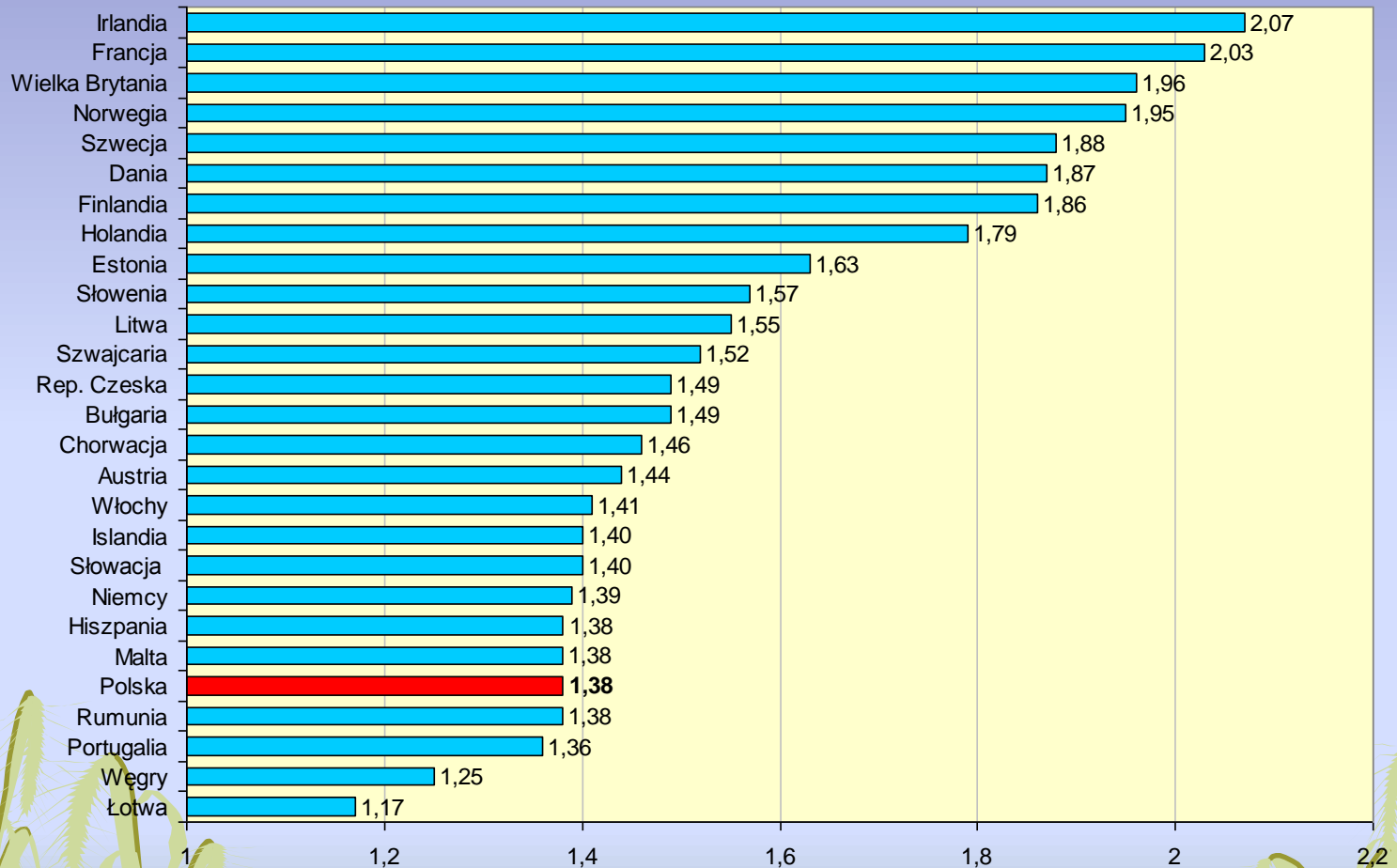
Sytuacja demograficzna Europy

Małżeństwa i rozwody na 1000 ludności w 2010 r.



Sytuacja demograficzna Europy

Współczynnik dzietności w 2010 r.



Sytuacja demograficzna Polski – redukcja generacji najmłodszych

- Dane ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku potwierdzają kontynuację dalszej redukcji generacji najmłodszych na rzecz osób w starszym wieku.
- W okresie między spisami w roku 1988 i 2002 zbiorowość dzieci w wieku 0-14 lat zmalała z 9672,8 tys. do 6804,2 tys., tj. o 29,7%, przy czym w większym stopniu w miastach - o 34,6% osób, w znacząco mniejszym na wsi – o 22,5%. Czynnikiem sprawczym notowanych zmian był stały spadek liczby urodzeń.
- W 2011 roku w kraju zanotowano 5819,0 tys. dzieci w wieku poniżej 15 lat: liczba ta była niższa o 14,5% w porównaniu ze stanem w roku 2002, a o 40,8% w relacji do poziomu w roku 1988.
- Notowany spadek liczby dzieci w wieku 0-14 lat zmienił istotnie ich względny udział w ogólnej liczbie ludności. Zmalał on z 25,5% w 1988 roku do 17,8% w 2002 roku, przy czym zjawisko to znacznie silniej występowało w miastach i na wsi.

Sytuacja demograficzna Polski – różnice w kierunku trendu zmian grup wiekowych

W kolejnej, znacznie większej grupie osób, w wieku 15-64 lata, umownie określanej ludnością dorosłą, w latach 1988-2002 nastąpił wzrost liczebności z 24507,4 tys. osób do 26526,6 tys., tj. o 2019,2 tys. tj. liczbie równoważnej 8,2%.

W końcu 2011r. zamieszkiwało w kraju łącznie 27394,5 tys. osób w wieku 15-64 lata, w tym 61% w miastach oraz 39% na wsi).

Z powyższych danych wynika, że rosnąca tendencja tej grupy wiekowej trwa nadal.

Sytuacja demograficzna Polski – jak zapobiec katastrofie

Przedstawiony obraz sytuacji demograficznej kraju jest wyzwaniem do podejmowania działań zapobiegających demograficznej katastrofie oraz łagodzących jej skutki. Istotnym czynnikiem sprzyjającym pozytywnym zmianom trendów demograficznych jest właściwa polityka rodzinna i społeczna. Działania podjęte w jej tworzeniu w ostatnich latach stanowią pierwsze kroki w kierunku oczekiwanych zmian. Wydłużenie urlopu macierzyńskiego do 12 miesięcy niewątpliwie wspomaga rodziny w opiece nad dzieckiem, a zmiany w systemie podatkowym mogą chronić je przed niedostatkiem, ale do zabezpieczenia każdej rodziny godziwych warunków życia daleka droga.

Sytuacja demograficzna Polski – czym jest rodzina i ku czemu zmierza

- W opiniach dotyczących rodziny kwestionowane są nie tylko tradycyjne wzory życia rodzinnego, zmieniające się pod naciskiem przemian społecznych i nowych warunków pracy, ale atakowana jest sama koncepcja rodziny jako wspólnoty osób, której podstawę stanowi małżeństwo kobiety i mężczyzny.
- Trudno polemizować z tezą, że osłabienie rodziny w dużym stopniu przyczynia się do kryzysu społeczeństwa. Kiedy rodziny tracą swą tożsamość, nie wypełniają podstawowych funkcji, przestają tworzyć bezpieczne środowisko dla miłości i życia, a dzieci i młodzież nie znajdują wsparcia w dorosłych w procesie kształtowania indywidualnych i społecznych postaw i zachowań; ostatecznie - słabnie całe społeczeństwo.

Sytuacja demograficzna Polski – wartość rodziny w społeczeństwie polskim

- Mimo istniejących barier i notowanych przemian rodzina - z odpowiedzialnymi i kochającymi rodzicami - pozostaje najlepszym środowiskiem wzrastania dziecka i jego rozwoju. Od wieków polskie wzorce tworzenia rodzin i ich funkcjonowania są przykładem do naśladowania ze względu na odpowiedzialność i szacunek dla osób najbliższych, bez względu na ich wiek, warunki materialne i pozycję społeczną.
- Wyzwaniem dla każdego z nas jest troska o zachowanie istniejącego modelu i szacunek dla rodzin, w nich – zarówno dla rodziców jak i dzieci.

Sytuacja demograficzna Polski – co nie sprzyja rodzinie

Przemianom rodziny nie sprzyjają:

➤ *wyizolowanie rodziny w środowisku zamieszkania oraz jej członków wewnątrz rodziny.* Praca zawodowa rodziców, brak czasu dla siebie i dzieci, pozbawienie dzieci koniecznej opieki i socjalizacji we własnym domu zmieniły styl życia rodziny i przyczyniły się do jej dezintegracji;

➤ *pluralizm ideologiczny:* państwo, kościół i rodzina, do niedawna współdziałające w tworzeniu i funkcjonowaniu ideologii, zaczęły się ideologicznie różnić, a przynajmniej przestały wspierać w podtrzymywaniu istniejącego przez wieki zbliżonego sposobu myślenia;

➤ *zmiana systemu wartości w społeczeństwie industrialnym.* W nowym systemie dominują wartości materialne, utylitarne, konkretne. W ich świetle oceniana jest również sama jednostka. Jej wartość jest mierzona przydatnością, możliwością pełnienia określonych ról w nowym systemie produkcji lub systemie społecznym.

Sytuacja demograficzna Polski – wybór „mieć czy być”

Wymienione czynniki prowadzą do istotnych przemian wzorca tworzenia rodziny i sposobu jej funkcjonowania. Przejawem zmian są m.in.

- *wydłużający się okres coraz bliższej znajomości kandydatów na małżonków od momentu poznania do podjęcia decyzji o zawarciu związku, lub też pozostawanie w związku nieformalnym,*
- *długotrwałe decyzje rodzicielskie: mieć dzieci czy nie, jeśli tak – ile i kiedy się na nie zdecydować*
- *wyboru scenariusza opieki nad jedynakiem lub większą liczbą dzieci.*

Uogólniając, notowane zmiany można sprowadzić do stwierdzenia „*mieć czy być*”.

Dostępne źródła wiedzy demograficznej, socjologicznej, etycznej i ekonomicznej – w odpowiedzi na powyższe dylematy - coraz częściej wskazują na kierunek „*mieć*”.

Sytuacja demograficzna Polski – jak zapobiec katastrofie

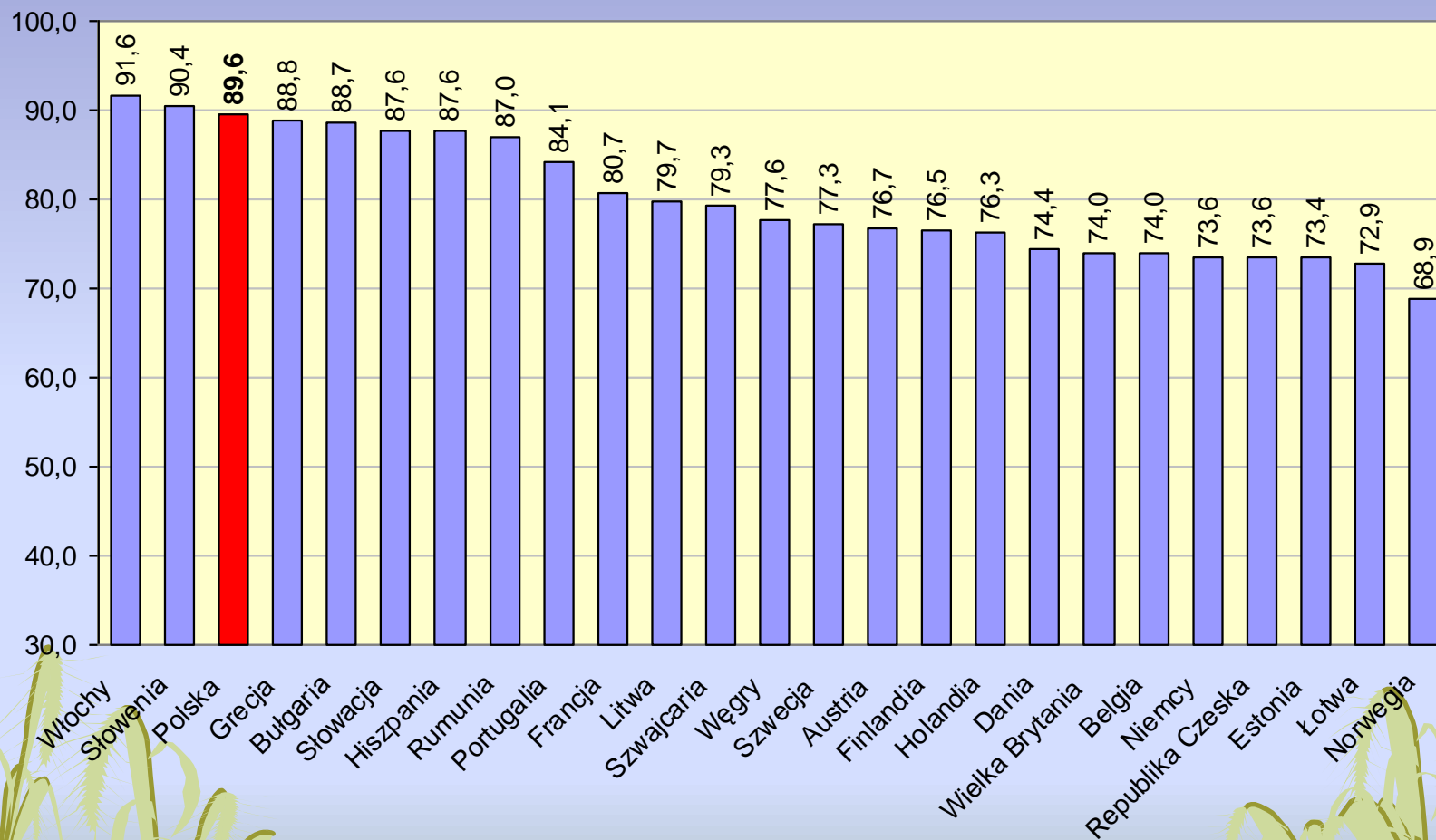
Wartość rodziny i dziecka w społeczeństwie polskim

Do niedawna wyniki badań empirycznych informowały, że zdecydowana większość młodych ludzi uznaje rodzinę i dziecko za wartości nadrzędne i deklaruje pragnienie stania się rodzicami. Najnowsze sondaże wskazują, że wprawdzie instytucja małżeństwa jest stawiana przez młodych na pierwszym miejscu wśród celów życiowych, ale w opiniach pojawia się dylemat, który do niedawna nie istniał, a mianowicie dopuszczanie związków nieformalnych i trwanie w nich.

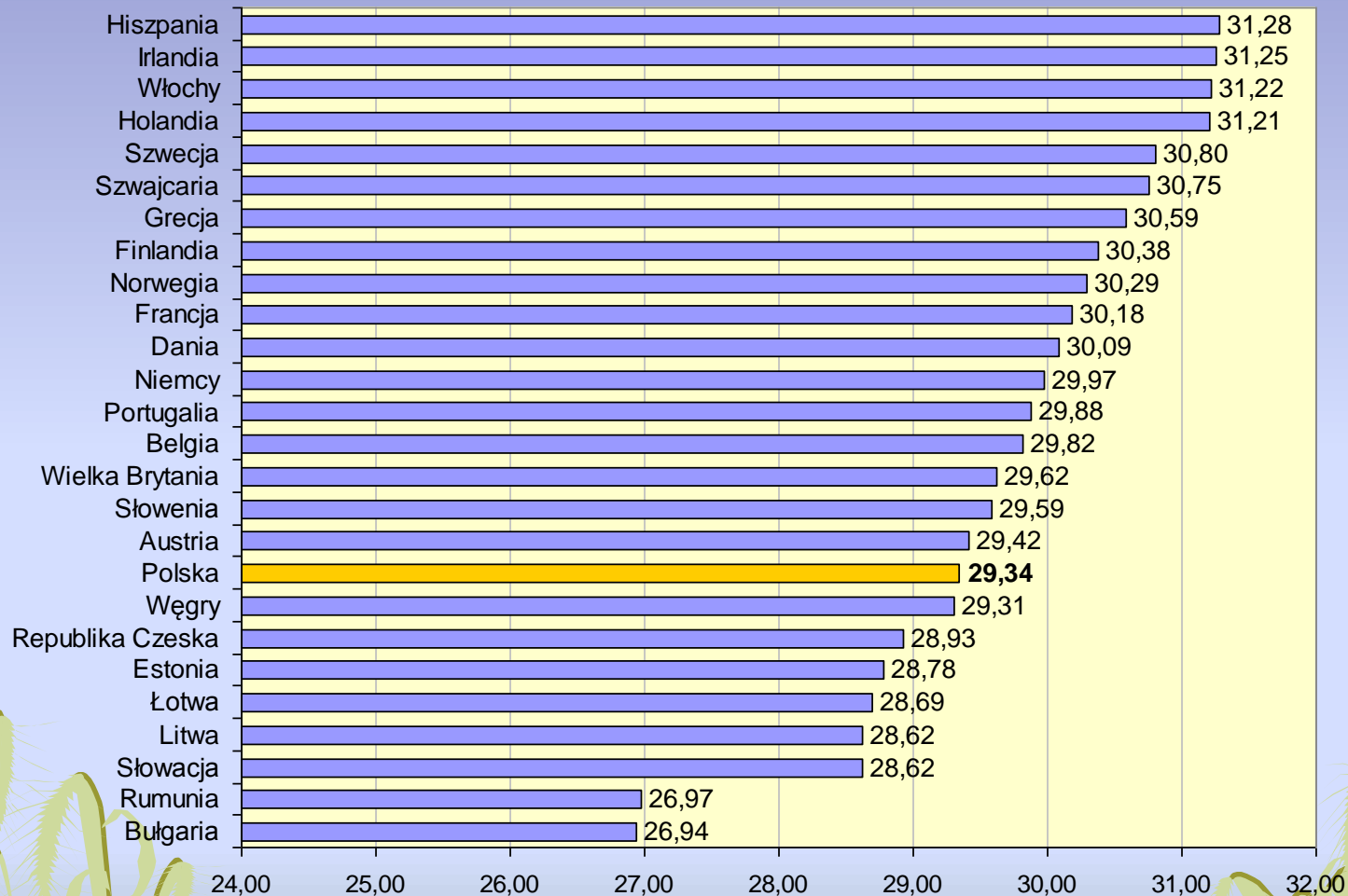
Dla młodych mężczyzn najważniejsze są: wykształcenie, zawód, kariera, a dopiero po nich – małżeństwo. Młodzi mężczyźni również częściej niż kobiety dopuszczają związki pozamałżeńskie.

Wyrazem zmian w priorytetach są niekorzystne trendy demograficzne, wśród nich – postępujący spadek dzietności.

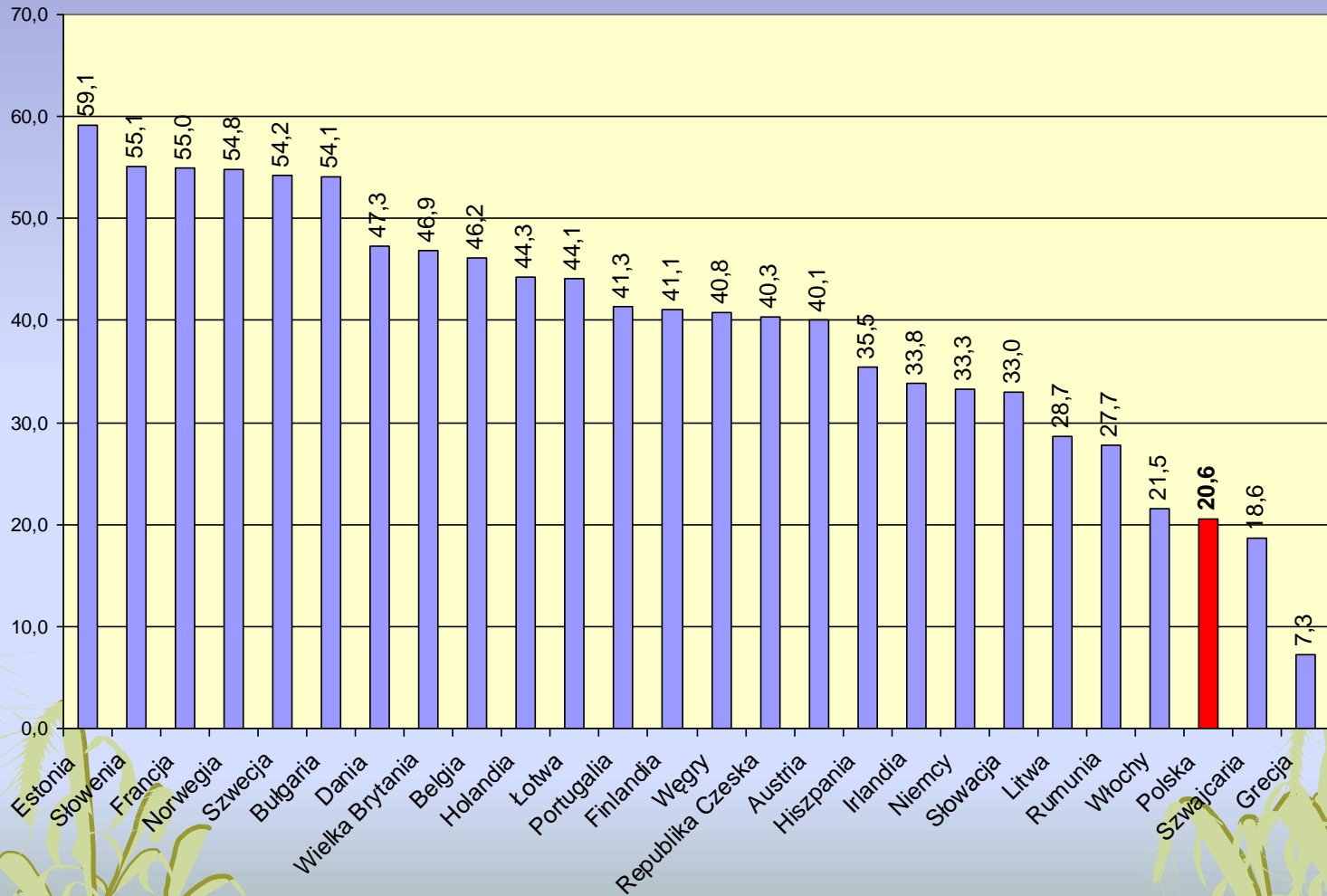
Sytuacja demograficzna Polski na tle Europy - odsetek pierwszych małżeństw w 2010 r.



Ranking średniego wieku matek w momencie urodzenia pierwszego dziecka w roku 2010



Urodzenia pozamajążeńskie w Europie w roku 2010



Sytuacja demograficzna Polski – jak zapobiec katastrofie

Wartość rodziny i dziecka w społeczeństwie polskim

- W 2010 r. w rankingu malejących współczynników dzietności Polska - z proporcją 138 dzieci na 100 matek - zajmowała siódme miejsce. W naszym najbliższym sąsiedztwie znalazły się Niemcy z taką samą proporcją, i Austria ze 141 urodzeniami na 100 kobiet.
- Aby zapewnić naturalną wymianę pokoleń, współczynnik dzietności powinien wynosić co najmniej 2,11. Wobec tego notowana wielkość współczynnika równa 138 oznacza, że – przy braku pozytywnych zmian w poziomie dzietności - kolejne pokolenie Polaków będzie zredukowane do około 65% stanu obecnego.
- Niepokojącym zjawiskiem jest rosnący udział urodzeń pozamałżeńskich, powodowany długotrwałymi decyzjami młodych o zawarciu związku małżeńskiego.

Sytuacja demograficzna Polski – jak zapobiec katastrofie

Wartość rodziny i dziecka w społeczeństwie polskim

Według najnowszych danych w Polsce w 2012 r. przyszło na świat 386,3 tys. dzieci, co oznacza spadek o ponad 27,0 tys. w stosunku do roku 2010. Kolejne lata zapewne przyniosą dalszą redukcję liczby urodzeń z uwagi na coraz mniejszą liczbę zawieranych małżeństw, świadome ograniczanie liczby dzieci oraz opóźnianie decyzji o zawarciu związku i powiększeniu rodziny.

Niska liczba urodzeń nie gwarantuje – już od ponad 20 lat – prostej zastępowalności pokoleń.

Kobiety coraz dłużej decydują się na macierzyństwo, co zmniejsza prawdopodobieństwo urodzenia większej niż jednego lub dwojga dzieci. Średni wiek matek rodzących w 2010 r. wyniósł ponad 28 lat – dokładnie 28,2 (wobec 26 lat na początku bieżącej dekady).

Notowane zmiany to efekt wyboru dokonywanego przez pokolenie młodych determinowany przez czynniki społeczno-ekonomiczne.

Sytuacja demograficzna Polski – jak zapobiec katastrofie

- Niski poziom dzietności, który współwystępuje z wydłużaniem się życia ludzkiego, powoduje **zmiany w stanie i strukturze mieszkańców kontynentu oraz postępujący proces starzenia**, mierzony odsetkiem osób w wieku 60 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności. W 2011 r. w tym wieku była przeciętnie co piąta osoba.
- Wśród seniorów **systematycznie zwiększa się odsetek osób sędziwych** w wieku 80 lat i więcej, wymagających intensywnej opieki zdrowotnej, a często – miejsca w domu opieki społecznej.
- Ich liczba w 2011 r. wyniosła 1,39 miliona, tj. 3,6% wszystkich mieszkańców kraju.

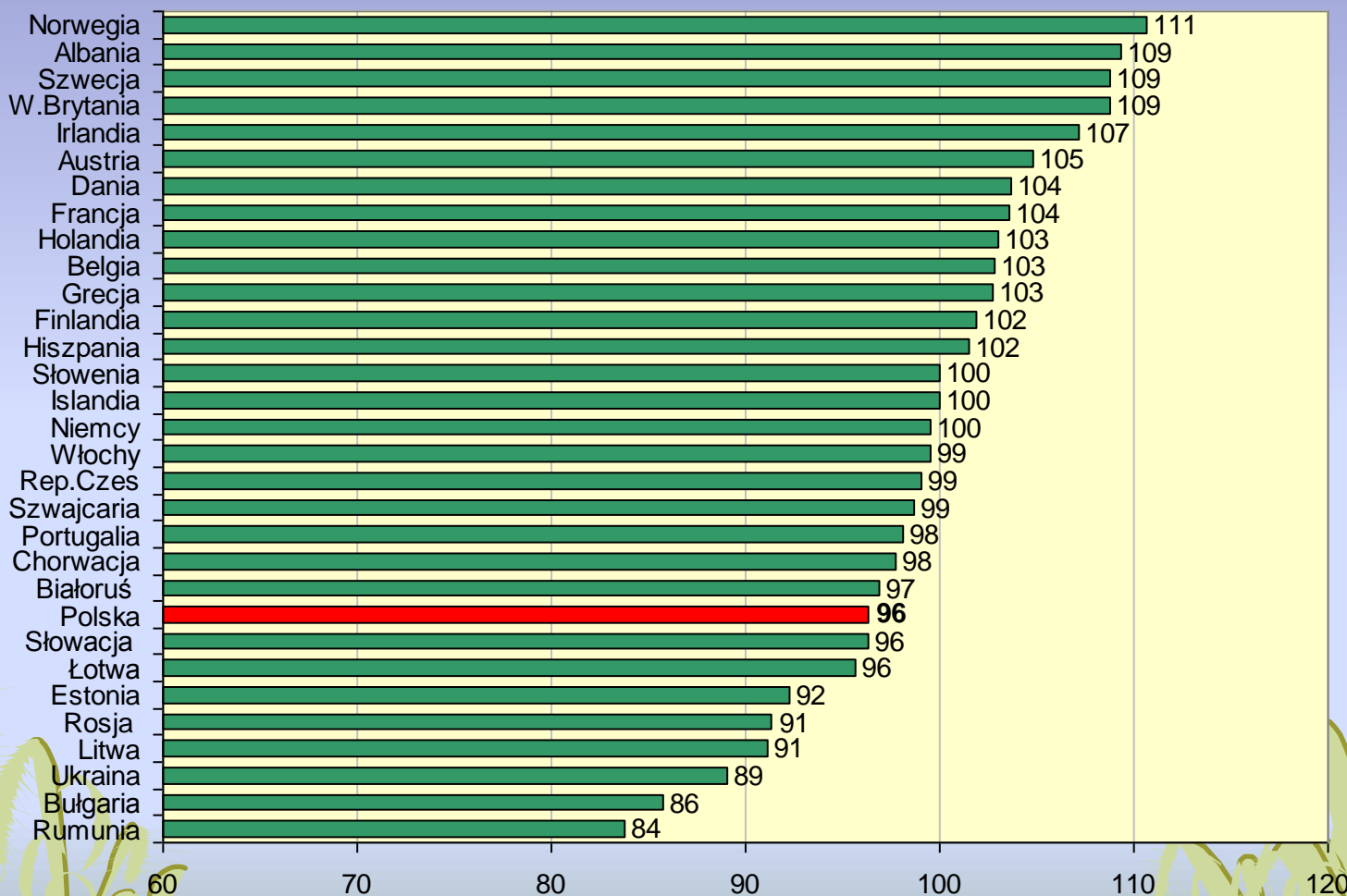
Sytuacja demograficzna Polski – jak zapobiec katastrofie

Przeciętne dalsze trwanie życia

- *W całej UE kobiety żyją zdecydowanie dłużej - przeciętnie o 8,5 roku niż panowie. W Polsce w 2011 roku wskaźnik średniej oczekiwanej długości życia kobiety wynosił 80,9 roku, w 2050 r. przewiduje się wzrost do 84,4. Mężczyzna ma przed sobą do przeżycia średnio 72,4 roku. W miastach liczby te dla kobiet wynoszą odpowiednio 80,9, a dla mężczyzn – 73,0 lata, na wsi są dla kobiet takie same, a dla mężczyzn niższe o 1,4 roku.*
- *Mężczyźni w wieku 60 lat w miastach mają przed sobą średnio 18,9 roku życia, a kobiety – 23,8. na wsi liczby te są nieco niższe i wynoszą 18,0 lat i 23,6 roku.*

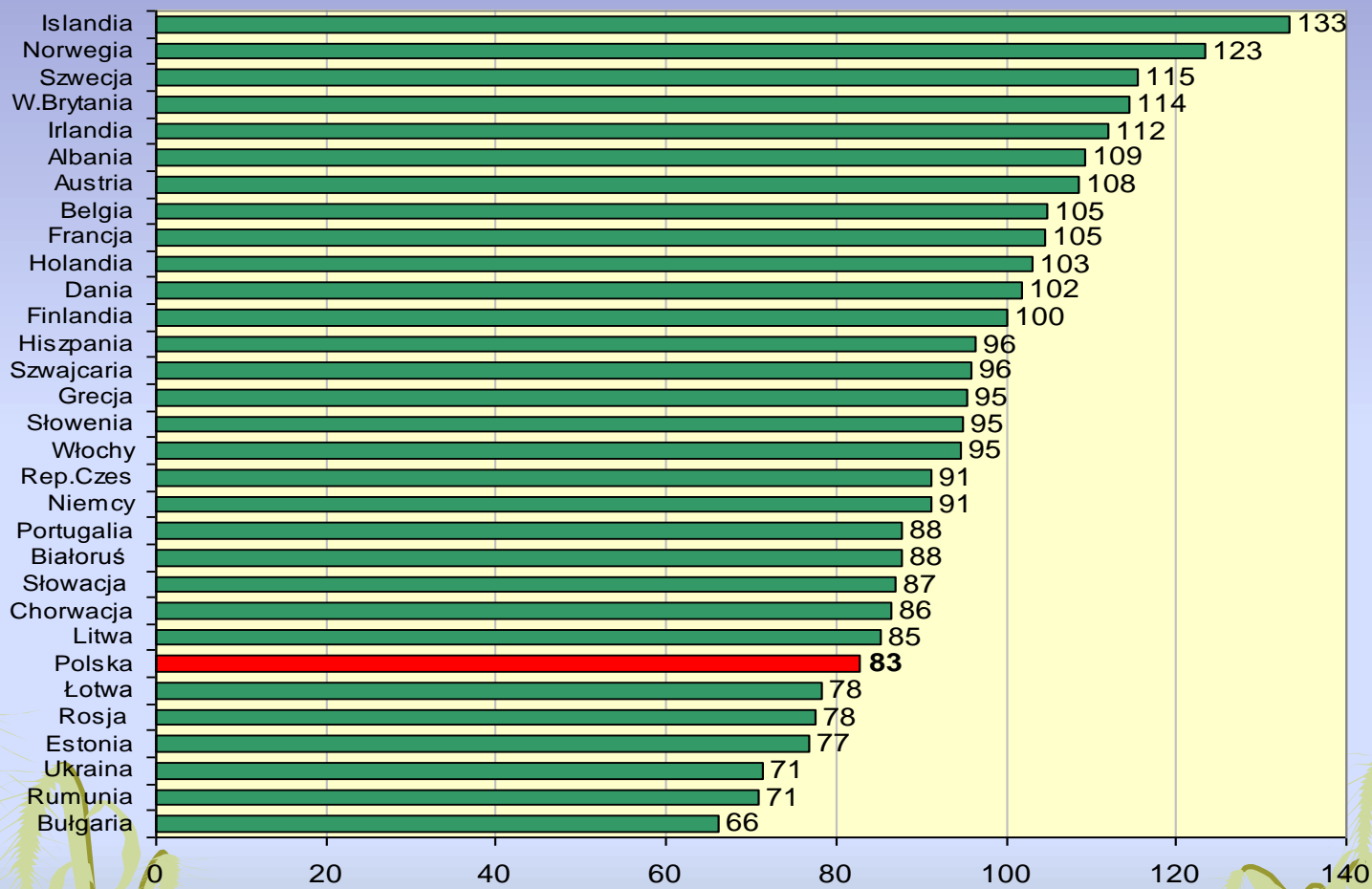
CORAZ DŁUŻEJ ŻYJEMY, DŁUŻSZA STAROŚĆ PRZED NAMI

Dynamika zmian liczby ludności w roku 2025
Europa, rok 2006=100



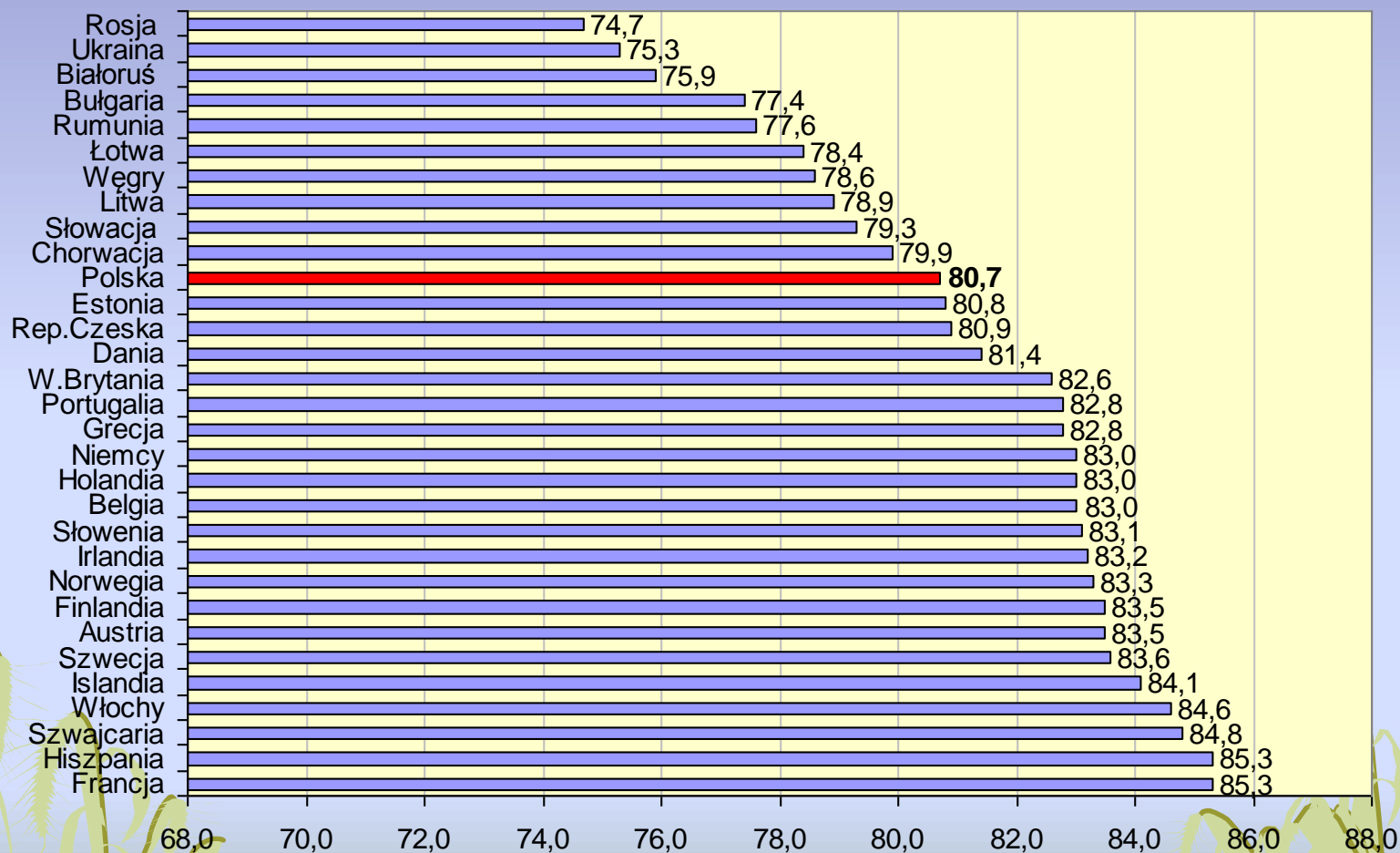
CORAZ DŁUŻEJ ŻYJEMY, DŁUŻSZA STAROŚĆ PRZED NAMI

Dynamika zmian liczby ludności w roku 2050
Europa, rok 2006=100



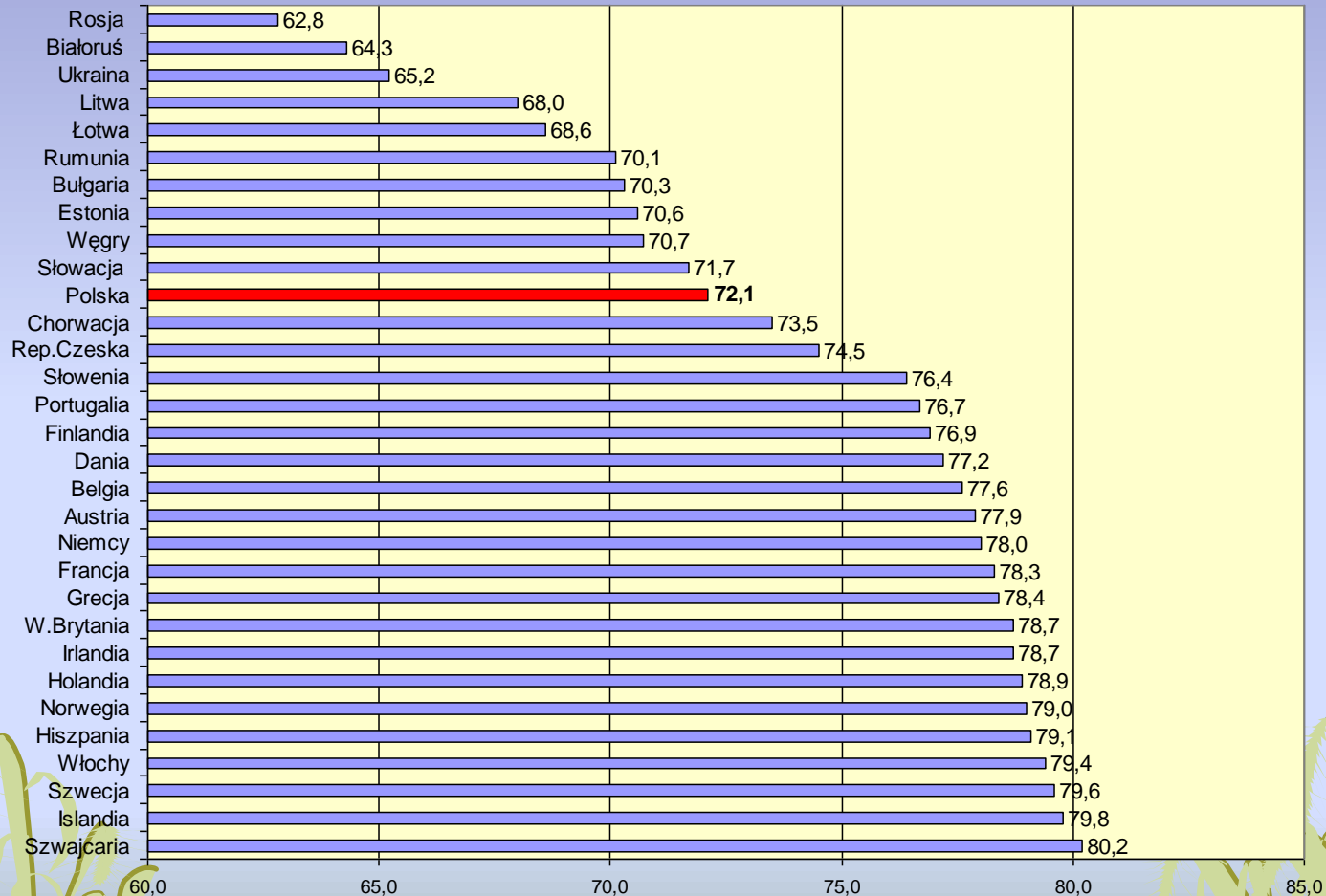
CORAZ DŁUŻEJ ŻYJEMY, DŁUŻSZA STAROŚĆ PRZED NAMI

Przeciętne dalsze trwanie życia Kobiety



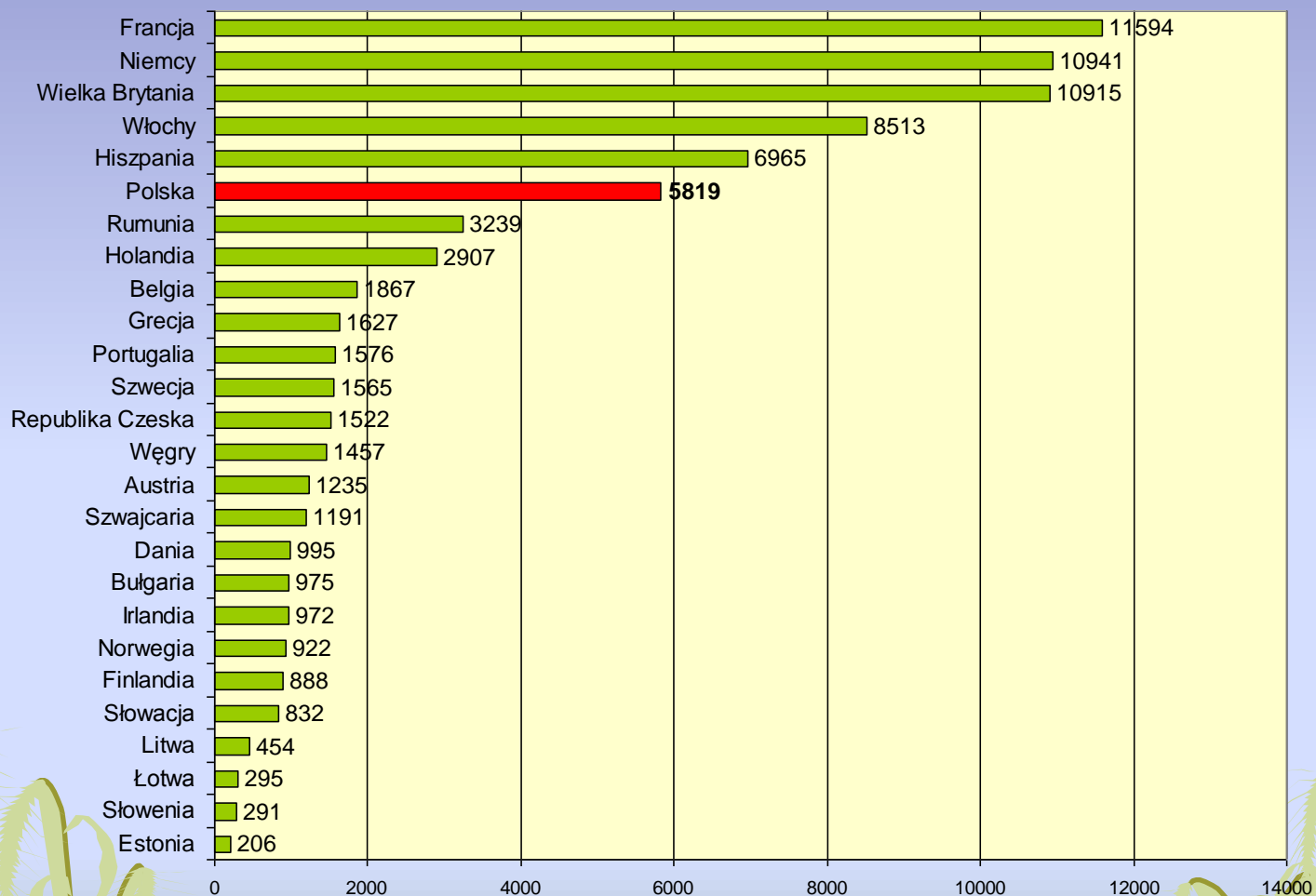
CORAZ DŁUŻEJ ŻYJEMY, DŁUŻSZA STAROŚĆ PRZED NAMI

Przeciętne dalsze trwanie życia Mężczyźni



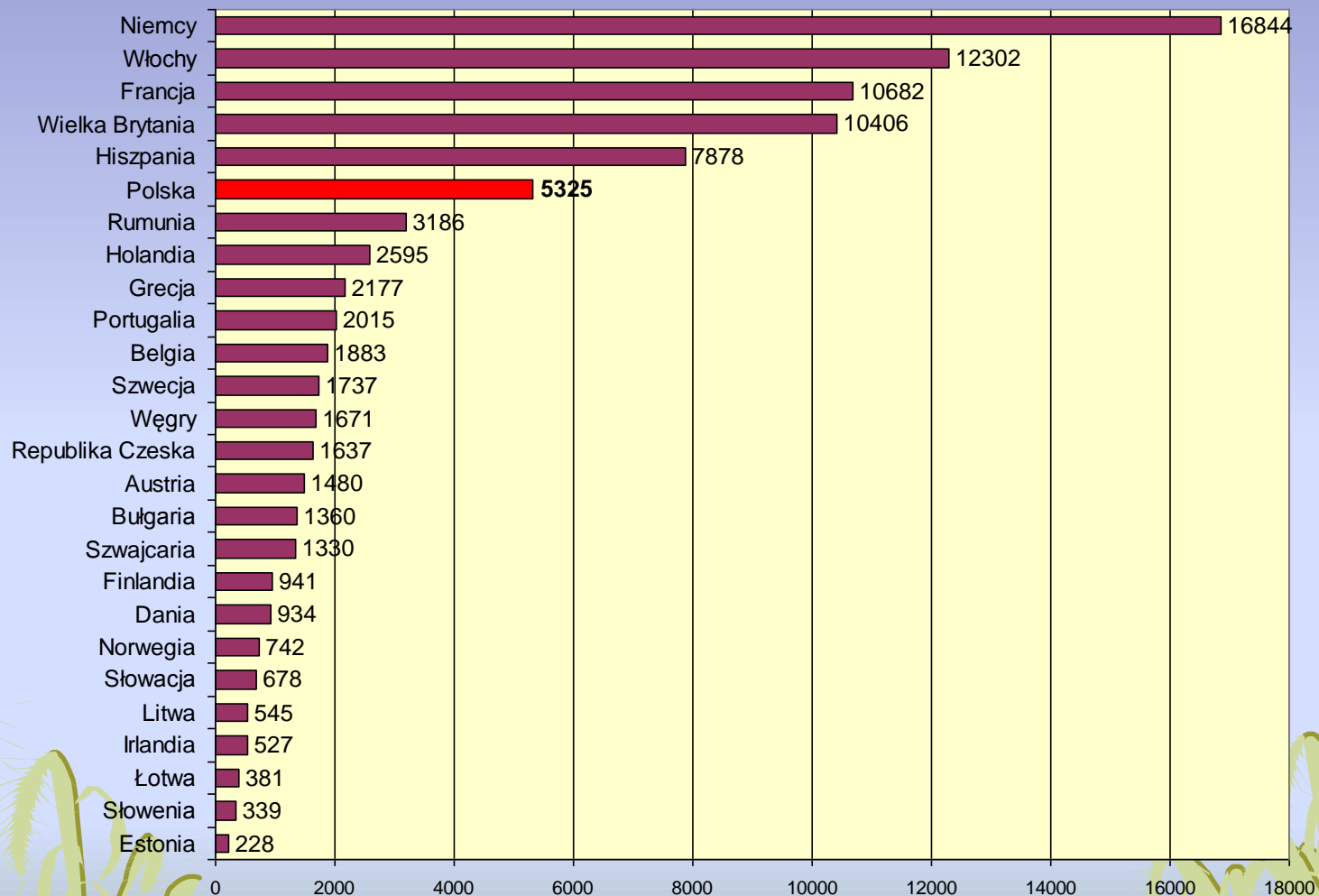
CORAZ DŁUŻEJ ŻYJEMY, DŁUŻSZA STAROŚĆ PRZED NAMI

Ludność w wieku poniżej 15 lat w tysiącach



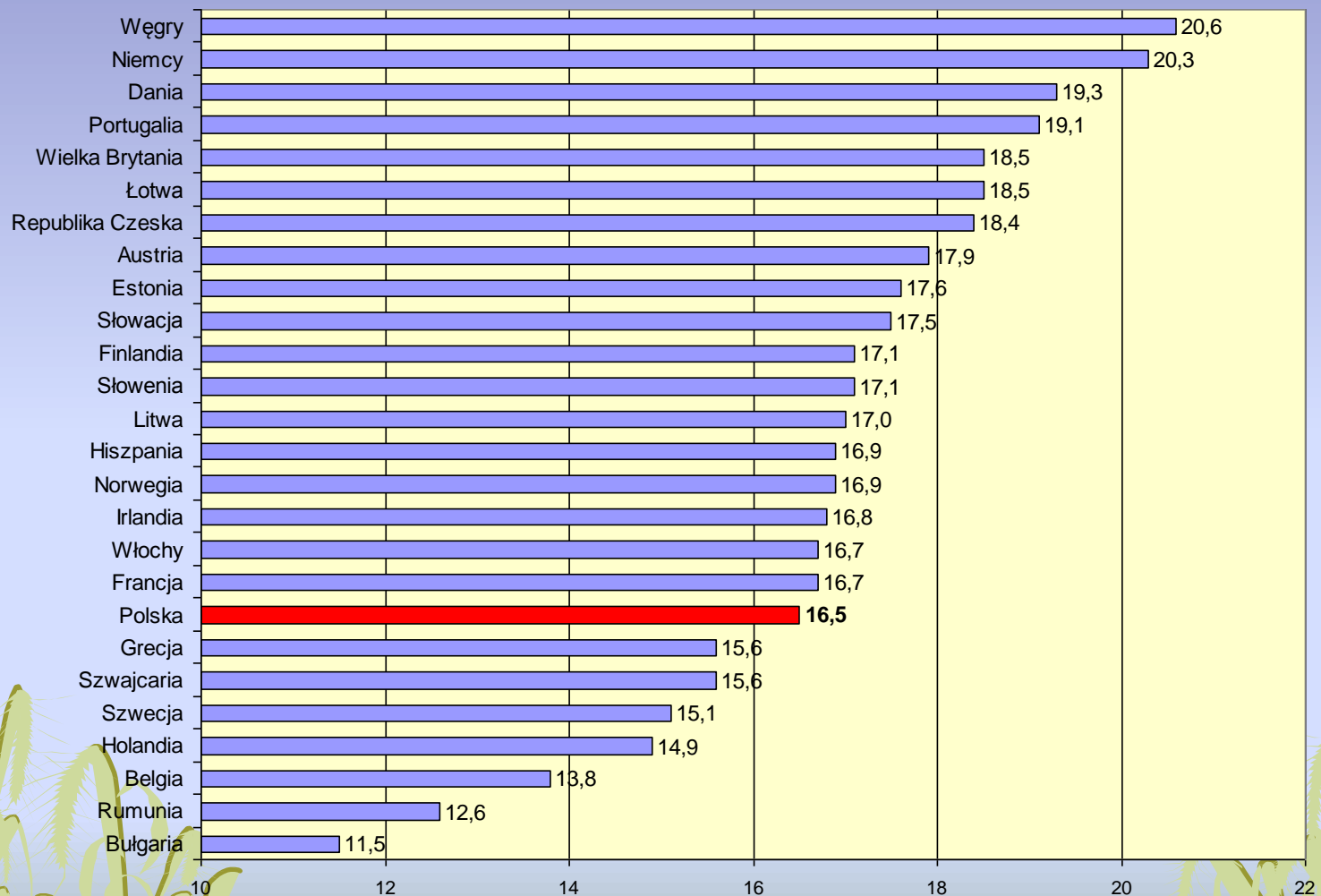
CORAZ DŁUŻEJ ŻYJEMY, DŁUŻSZA STAROŚĆ PRZED NAMI

Ludność w wieku 65 lat i więcej



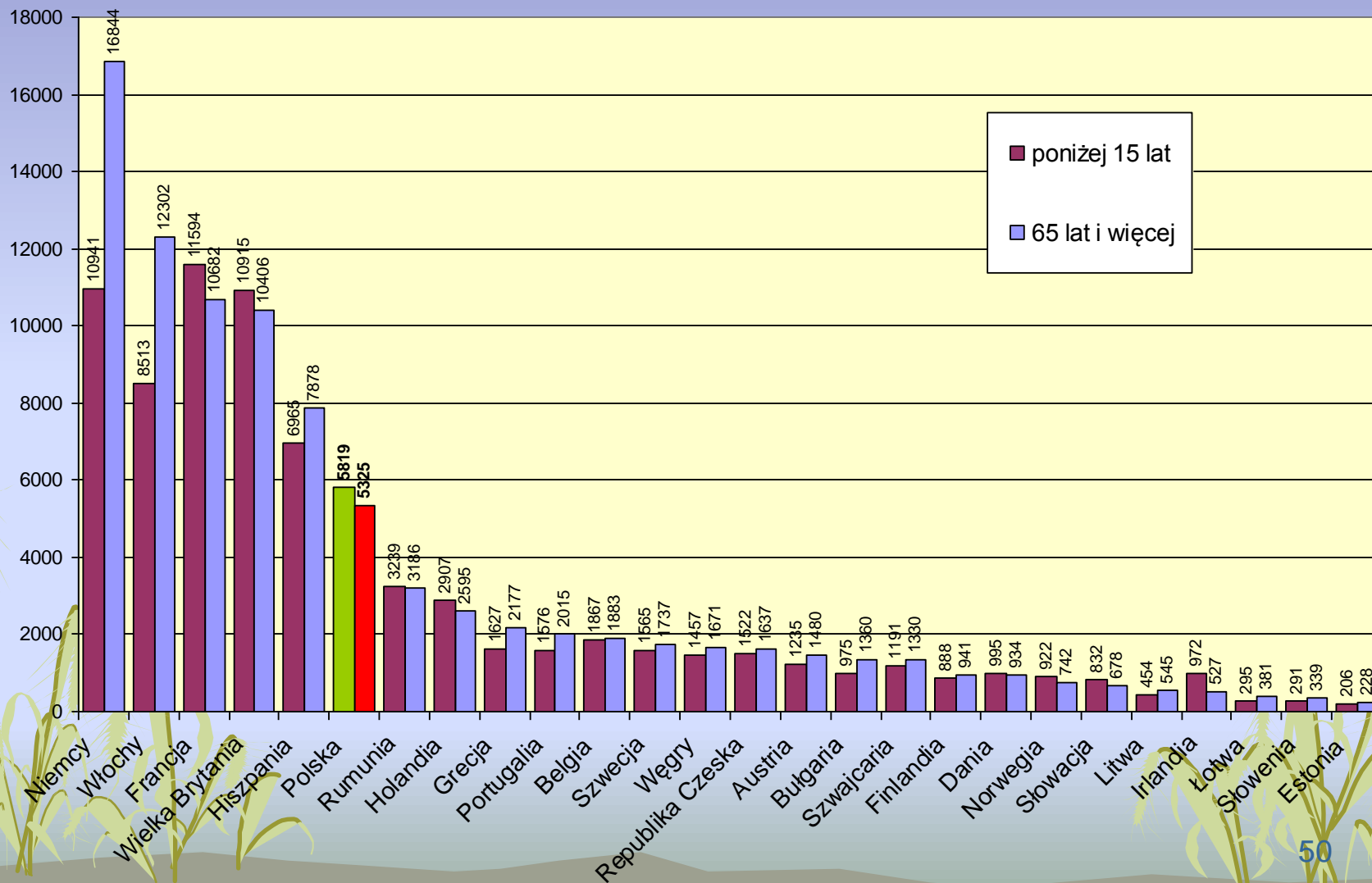
CORAZ DŁUŻEJ ŻYJEMY, DŁUŻSZA STAROŚĆ PRZED NAMI

Odsetek ludności w wieku 65 lat i więcej



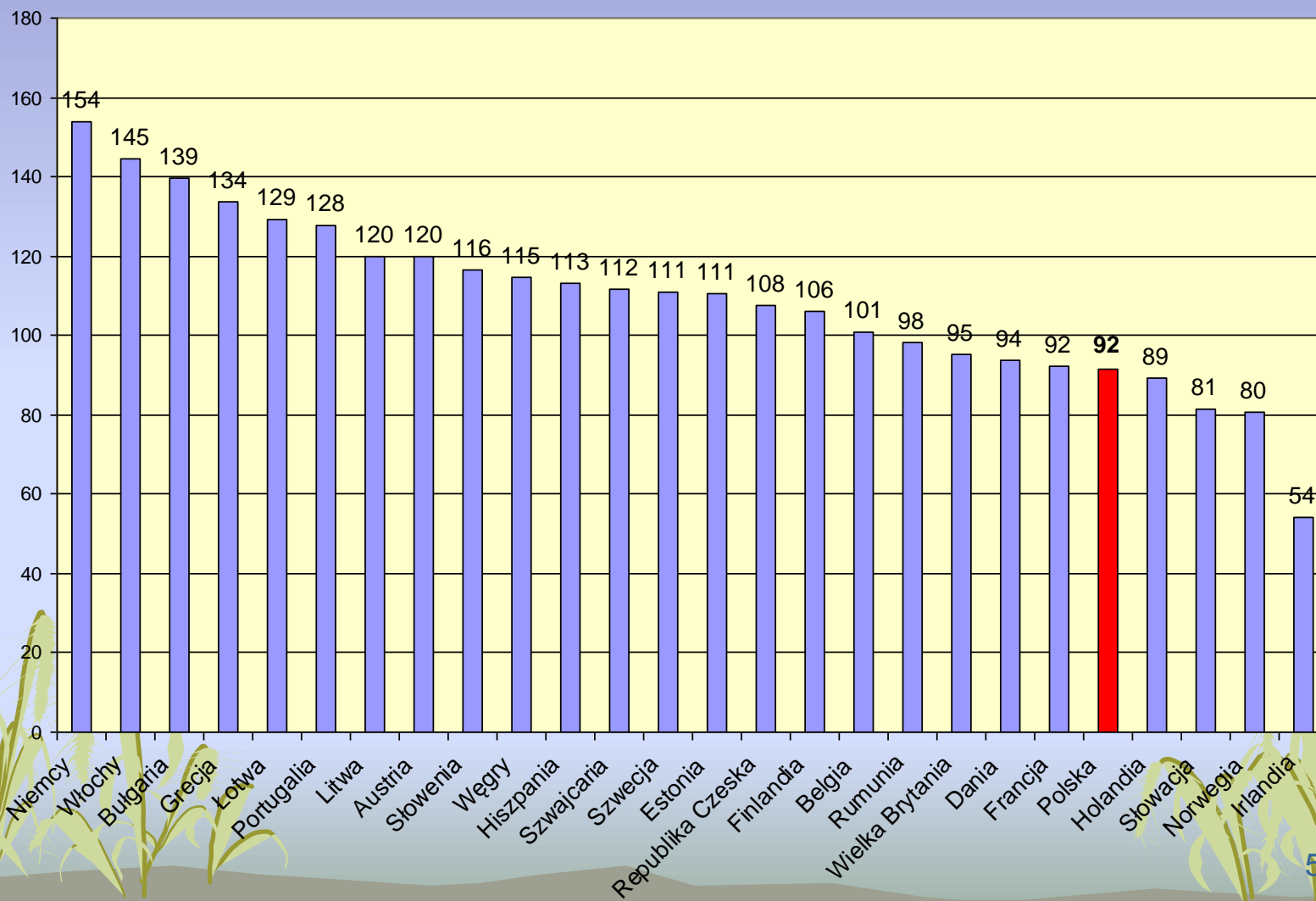
CORAZ DŁUŻEJ ŻYJEMY, DŁUŻSZA STAROŚĆ PRZED NAMI

Ludność w wieku poniżej 15 lat
i w wieku 65 lat i więcej



CORAZ DŁUŻEJ ŻYJEMY, DŁUŻSZA STAROŚĆ PRZED NAMI

Ludność w wieku 65 lat i więcej na 100 dzieci w wieku poniżej 15 lat

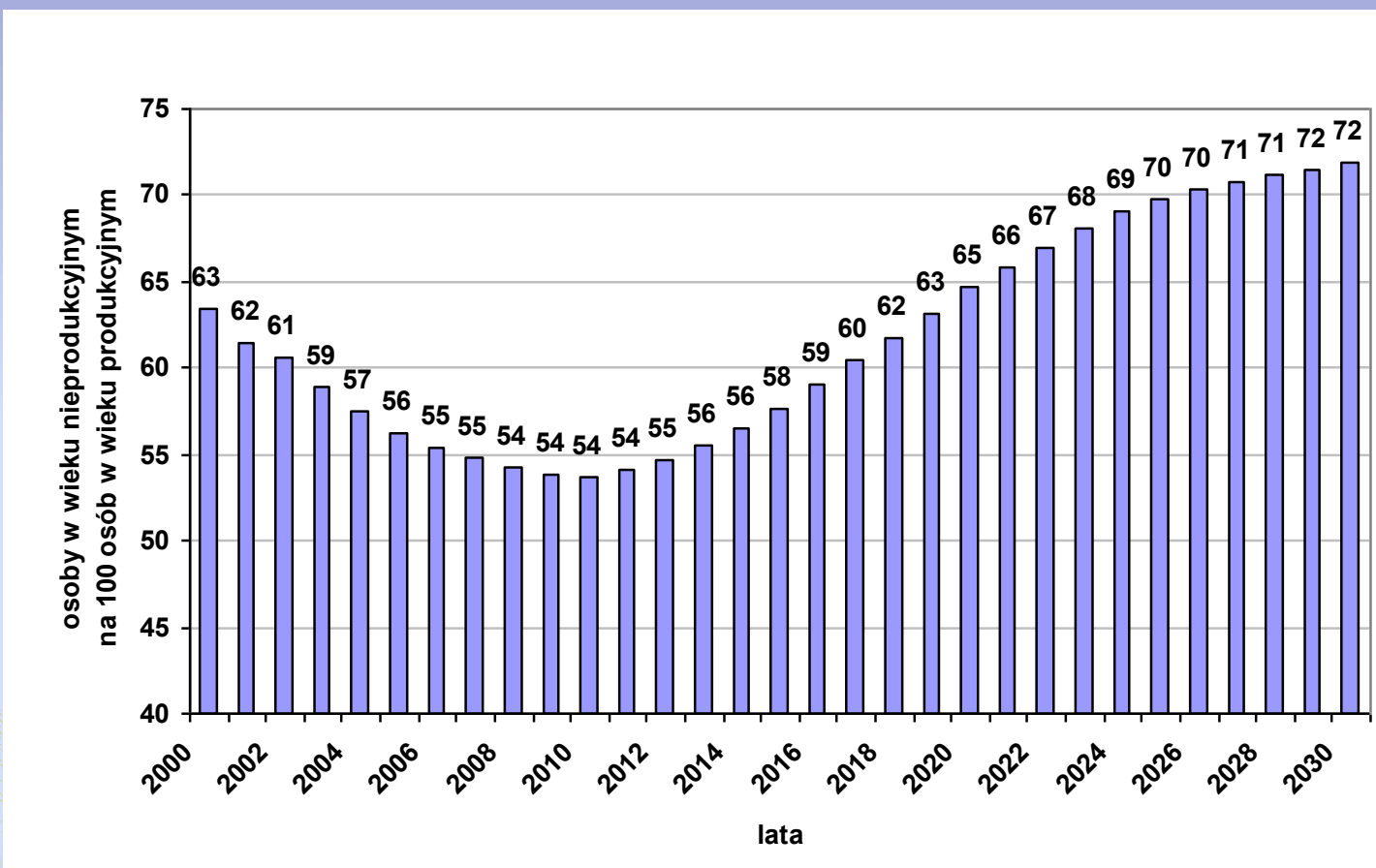


MNIEJ PRACUJĄCYCH, WIĘCEJ UTRZYMYWANYCH

- Wobec zmniejszającej się liczby urodzeń oraz rosnącej populacji osób starszych istotnej ***zmianie ulegają proporcje w podziale na osoby pracujące i utrzymywane.***
- Współczynnik ekonomicznego obciążenia osób pracujących niepracującymi dziećmi i osobami starszymi dzisiaj wynosi 56 na 100; ***według prognoz - w 2030 r. na 3 osoby pracujące przypadną średnio 2 osoby niepracujące.***

MNIEJ PRACUJĄCYCH, WIĘCEJ UTRZYMYWANYCH

Wskaźniki obciążenia ekonomicznego ludności w wieku produkcyjnym
Prognoza dla lat 2005-2030



MNIEJ PRACUJĄCYCH, WIĘCEJ UTRZYMYWANYCH

Intensywny proces starzenia i wzrost udziału wśród seniorów osób sędziwych w wieku 80 lat, wobec konsekwencji dzisiejszych negatywnych decyzji o zakładaniu rodzin i rezygnacji przez pary małżonków z dzieci w ogóle lub ograniczania ich liczby do co najwyżej jednego, *uczyni koniecznym rozwinięcie usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych.*

WNIOSKI KOŃCOWE

- Z zaprezentowanej analizy wynikają *jednoznacznie negatywne oceny zmian w procesach demograficznych* we wszystkich krajach europejskich, wśród nich – również w Polsce. Zarówno stan procesów jak i tempo ich zmian różnią się w przekroju terytorialnym.
- Nieoczekiwanie szybko dokonują się zmiany w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Istnieje powszechna świadomość skutków notowanych przeobrażeń demograficznych dla przyszłego stanu i struktury ludności, ale jednocześnie brakuje stosownych działań w ich przeciwdziałaniu.

WNIOSKI KOŃCOWE

- Przyczyn ewolucji większość społeczeństwa dopatruje się głównie w przemianach społeczno-ekonomicznych, takich jak bezrobocie, wysokie ceny mieszkań, wzrost czynnika materialnego w uzyskaniu pożądanej pozycji społecznej.
- Tymczasem, dalece ważniejszy od powyższych czynników jest brak wystarczającego, ekonomiczno-społecznego wsparcia dla rodzin, który nie zachęca do ich zakładania i rozwoju, mimo że w hierarchii wartości deklarowanych udane życie małżeńskie i rodzinne stawiane jest na jednym z czołowych miejsc.

WNIOSKI KOŃCOWE

- Zarówno w naszym kraju jak i w całej współczesnej Europie, w szczególności w jej części środkowo-wschodniej, *istnieje znaczące zapotrzebowanie na społeczno-ekonomiczne działania wspierające rodziny* w pełnieniu przez nie rozlicznych zadań, w tym przede wszystkim funkcji prokreacyjnej, opiekuńczo-wychowawczej i ekonomicznej.

WNIOSKI KOŃCOWE

Tymczasem wydaje się, że:

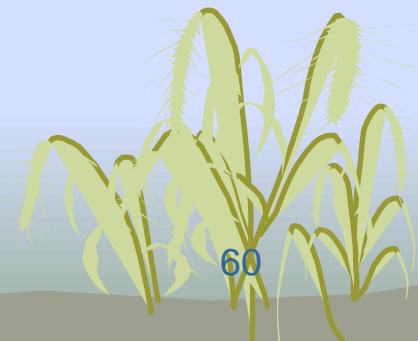
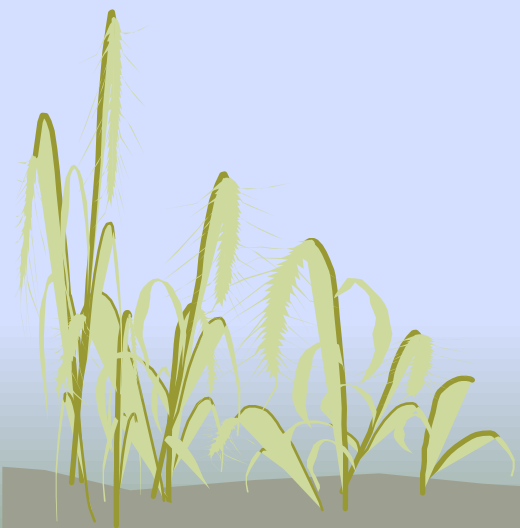
- *małżeństwo i rodzina powoli przestają być podmiotem społecznego postrzegania, a coraz częściej są w społeczeństwie traktowane jako sprawa prywatna,*
- *negatywne konsekwencje zaniedbań rodziny wskazują na pilną potrzebę tworzenia zasad spójnego i efektywnego działania na rzecz tej małej wspólnoty.*

WNIOSKI KOŃCOWE

- Nie negując notowanego postępu w działaniach na rzecz rodziny w naszym kraju oraz prac nad stworzeniem kolejnego programu polityki prorodzinnej warto ze smutkiem podkreślić, że od lat znacznie więcej uwagi skupia się na tworzeniu idei pożądanej polityki prorodzinnej niż na skutecznym, stopniowym wdrażaniu ustalanych, pozytywnych rozwiązań na rzecz rodzin, coraz uboższych w dzieci i z coraz większym trudem pełniących funkcje rodzicielskie.

WNIOSKI KOŃCOWE

Niezależnie od istniejących barier w skutecznym działaniu na rzecz rodziny również wyzwaniem dla każdego z nas jest głęboka troska o małżeństwo, rodzinę i dzieci i to nie tylko wtedy, gdy pojawia się ryzyko niewydolności w zapewnieniu im godnego życia i prawidłowego rozwoju, ale nieustannie - od dzieciństwa po młodość, dorastanie, osiągnięcie dojrzałości aż do jesieni i zimy życia.



***DZIĘKUJĘ ZA UWAGĘ I ŻYCZĘ SUKCESU
W DZIAŁANIACH PODEJMOWANYCH
NA RZECZ RODZINY I JEJ NAJSTARSZYCH CZŁONKÓW***

